DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 151. Piątek, 30 Czerwca (12 Lipca). 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. – Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

S P I S R Z E C Z Y

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.
dnia 29 Czerwca (11 Lipca).

W Rozkazie do wojsk warszawskiego okręgu wojskowego z d. 28 czerwca (v. s.) czytamy: „Przybyłemu w dniu dzisiejszym do m. Warszawy, naznaczonemu przez Najwyższy rozkaz z 24-go czerwca na mego pomocnika, jako Głównodowodzącego, jenerał adjutantowi baronowi *Ramzay*, proponuję objąć obowiązki.”

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 9,663 kop. 9, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Michałowi *Wężyk*, właścicielowi dóbr Karszewo i Rosłe, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Karszewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 28,506 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Baronowi Edwardowi *Rastawieckiemu*, właścicielowi dóbr Sadryń i Czumów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Kozodawy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,907 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Adamowi *Jentys*, właścicielowi dóbr Sobieszczany A, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Niedrzwica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,828 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Karolinie *Rusockiej*, właścicielce dóbr Żurawniki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Lipnik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 125 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Sukcesorom Stanisława *Dramińskiego*, właścicielom części wsi Świniary A, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Krzynowłoga-wielka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 43,878 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Chrystjanowi-Augustowi *Moes*, właścicielowi dóbr Pilica, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Pilica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 33 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Sukcesorom Michała *Makowskiego*, właścicielom części wsi Żelechy, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Bożewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 666 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Karolowi *Grabowskiemu*, właścicielowi dóbr Psary, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Majki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,527 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Zdzisławowi *Reklewskiemu*, właścicielowi dóbr Leszczków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Lipnik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 24,417 kop. 21, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Tadeuszowi *Kossowskiemu*, właścicielowi dóbr Brożyca, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łodzinskim, Gminie Brożyca, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 110, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Teofilowi i Walentynie *Wienczyńskim*, właścicielom dóbr Zawada, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kutnowskim, Gminie Krzyżanówek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 44,155 kop. 48, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Baronowi Henrykowi *Ikke*, właścicielowi dóbr Duninów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiatach Gostyńskim i Włocławskim, Gminach Duninów i Dobiegniewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,125 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Józefowi i Eufemji *Wiśniewskim*, właścicielom dóbr Poniatkinosy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Konie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,686 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Józefowi *Perkowskiemu*, właścicielowi dóbr Ustronie, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łodzinskim, Gminie Nakielnica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 188 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Balbinie *Krajewskiej*, właścicielce dóbr Żelechy C, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Bożewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,678 kop. 70½, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Sukcesorom Eugenjusza *Rykowskiego*, właścicielom dóbr Bogdany-wielkie i Chmielewo A, i Bogdany-wielkie D, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Krzynowłoga-wielka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,436 kop. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Ludwikowi *Bryndzy*, właścicielowi dóbr Worotlin, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

SZKICE PSYCHOLOGICZNE

(w ramach powieści)

SZKIC II.

TRZY SPOTKANIA ÓCZ NIEBIESKICH z CZARNEMI.

(Ciąg dalszy *)

Za kilka minut las począł się przerzedzać; już tylko kilkadziesiąt stóp rozdzielało podróżnych od Hełmowego szczytu.

— Zostańcie się tutaj, mój ojcze, — rzekła Marja do swego przewodnika—widzę już prawie szczyt góry i chcę tam sama pozostać przez chwilkę... zaraz powrócę!

I z tą chęcią samolubną i wstydliwą, młodej egzaltowanej duszy, która nie chce mieć świadków swojego wzruszenia lub zachwytu, młoda dziewczyna pobiegła szybko pod górę i za chwilę stanęła na jej wierzchołku.

Przepyszny krajobraz rozwinął się przed jej okiem! Na lewo, w dali na widnokręgu, siniały potężne pasma Tatr, zarośnięte lasami; na jasnem, przezroczystem tle nieba, rysowały się olbrzymie ich wierzchołki, osrebrzone śniegiem; bliżej majaczyły wieże świątyń krakowskich; na prawo, szeregi wzgórz lesistych i gromady skał nagich jak miasta zrujnowane, sterczały samotnie, a po nad niemi unosiły się zwolna srebrne pasma mgły wstającej z wąwozów. Orzeł karpacki kąpał w nich swoje skrzydła szerokie, potem wzlatywał wysoko suszyć je w promieniach słońca...

Lecz najdziwniejszy i najbardziej zdumiewający widok, czekał Marję na samotnej powierzchni góry. Zwróciwszy tu oczy strudzone dalekim krajobrazem, spostrzegła nagle młodzieńca uśpionego na ziemi. Piękna jego głowa wsparta na kamieniu, zdawała się zwracać ku wschodzącemu słońcu; czarne rzęsy z pod zamkniętych oczu rzucały melancholiczny cień na twarz śniadawej bladości, a rozrzucone wiatrem pukle czarnych włosów, poruszały się na czole gładkiem i dumnem.

Na widok tego obrazu, którego efekt podwyższał fantastyczny ubior podróżny śpiącego Mieczysława, młoda dziewica stanęła jak wryta. Pierwsze wrażenie, przestrachu, ustąpiło wkrótce przed uczuciem podziwienia i niewytłumaczonej sympatji... Marja nie mogła oderwać oczu od tej pięknej postaci mężkiej, uśpionej na szczycie góry, śród szumu jodeł i dzikiego traw zapachu! Zdawało się jej, że to jeden z genjuszów tej okolicy czarownej spoczywa na rydwanie mchu operlonego rosy kroplami.

Zapewne pod magnetyzującym wpływem spojrzeń Marji, oczy śpiącego otworzyły się zwolna, lecz te oczy spoglądały spokojnie, bez podziwienia na urocze zjawisko, bo ta piękna jasnowłosa Marja, była jakby dalszem pasmem sennych marzeń Mieczysława, była wcieleniem jego ideału.

Marja widząc przebudzonego, wydała lekki okrzyk przestrachu i cofnęła się nagle.

Mieczysław spostrzegłszy to poruszenie, uniósł się z ziemi i na klęczkach jeszcze, wyciągając ręce, pragnął tym niemym gestem zatrzymać wdzięczne zjawisko.

I wtedy to, czarne, pałające oczy młodzieńca, spotkały się z słodkiemi jak błękit nieba, zrenicami Marji... I patrzyły na siebie te dwie piękne postacie wśród natury milczącej, wśród lękliwego śpiewu rozbudzonego ptastwa. I stały przeciw sobie te dwa szlachetne posągi młodości, nakryte sklepieniem czystego nieba, pod słońcem Karpat i Wawelu.

Wreszcie, Mieczysław wzruszony czarem tych oczu niebieskich, wpółsenny jeszcze, zakrył dłonią oczy, chcąc się przekonać czy mu nie zniknie to widmo urocze. Jakoż znikło istotnie, bo gdy odsłonił oczy, Marji już nie było, tylko lekki szmer liści usłyszał za sobą.

— O! nie uciekaj odemnie! o! zostań jeszcze, moja piękna Rusałko, mój jasny duchu serdeczny!—wyrzekł zwolna lecz namiętnie młodzieniec, klęcząc ciągle zwrócony ku miejscu na którem przed chwilą stała Marja.

Lecz, piękna Rusałka nie myślała wracać. Skorzystawszy z chwili, szybko jak strzała zbiegła z góry i zabrawszy przewodnika, wróciła z nim na miejsce, gdzie zostawiła rodziców.

Jednakże, dźwięk własnego głosu ocucił marzącego młodzieńca. Mieczysław porwał się na nogi, prze-

(*) Patrz Nr. 146 i 147.

Konstantynowskim, Gminie Bogukały, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,981 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Ignacemu *Kobylińskiemu*, właścicielowi dóbr Małmotki, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Sokołowskim, Gminie Repki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 4,829 kop. 48, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Hr. Adamowi *Potockiemu*, właścicielowi dóbr Karsy-wielkie, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Pacanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,908 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Dominikowi *Rzewuskiemu*, właścicielowi dóbr Suchodół, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Konstantynowskim, Gminie Przesmyki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 417 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Sukcesorom Dyonizego *Pieńkowskiego* i Rozalji *Boguskiej*, właścicielom dóbr Żelechy A, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Bożewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,914 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Emilji *Kołaczkowskiej*, właścicielce wsi Czachowiec, położonej w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Bożykowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 10,105 kop. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Adolfowi *Trzcińskiemu*, właścicielowi dóbr Rząśnia, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Rząśnia, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 9,245 kop. 59, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Antoniemu i Miłosławie *Ciesielskim*, właścicielom dóbr Swędzieniewice A, B, położonych w Gubernji Petrokowskiej Powiecie Łaskim, Gminie Zapolice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,542 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Andrzejowi *Knaap*, właścicielowi dóbr Poniekiew-wielka, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Perzanowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 7,206 kop. 81, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Janowi *Wiśniewskiemu*, właścicielowi dóbr Kozłowo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Somianki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy.

Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego oznajmia niniejszem, iż Jaśnie Wielmożny Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, przyjmować będzie osoby zanoszące doń podania, *w poniedziałki* po południu, od godziny 1-ej do 2-ej.

Zarządzający Warszawską Szkołą Weterynaryjną podaje do wiadomości powszechnej, że przez czas trwania wakacij, zooklinika ambulatoryjna, również jak przyjmowanie i wydawanie zwierząt z miejscowego lazaretu weterynaryjnego, odbywać się będzie codziennie od godziny 9 do 10 z rana. Z początkiem zaś roku szkolnego i otwarciem wykładów,—o czem w swoim czasie obwieszczenie w pismach publicznych podane będzie, wyżej wymienione czynności kliniczne, załatwiane będą codziennie w godzinach od 10 do 12 z rana, z wyjątkiem dni niedzielnych i świąt uroczystych, w których czynności te, tak jak w czasie wakacij w porze od godziny 9 do 10-ej z rana odbywać się będą.

Awans. Przez Najwyższy rozkaz z d. 1 (13) czerwca, zostający przy ministerstwie spraw wewnętrznych, radca stanu *Szamurdin*, za odznaczenie się w służbie, awansowany został na rzeczywistego radcę stanu.

Rozkaz ministra wojny z dnia 10 czerwca. Minister skarbu uczynił wniosek do komitetu ministrów o przedłużenie wykonalności przepisów, wydanych celem zachęcenia wywozu zagranicę spirytusu, proponując, aby Najwyżej zatwierdzone w maju 1865 r. przepisy w tej mierze, ogłoszone w ukazach rządzącego senatu z d. 10 maja 1865 r., pozostawione były w swej mocy na dwa lata (1867 i 1868). Komitet ministrów uchwałami ministra z d. 18 kwietnia i 2 maja 1867 r. powyższy wniosek skarbu zatwierdził. Najjaśniejszy Pan, w d. 29 kwietnia 1867 r., do decyzji komitetu przychylić się raczył. (*Rus. Inw.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
Dnia 29 Czerwca (11 Lipca).

W dziennikach francuzkich, ciągle jeszcze pierwsze miejsce, w braku ważniejszych przedmiotów, zajmuje śmierć cesarza Maksymiljana. Jedne dzienniki widzą w niej zbrodnię sądową, niczem niedającą się usprawiedliwić; inne zaś uważają to raczej za błąd niż za zbrodnię, i tłomaczą go wychowaniem, jakie meksykanie otrzymali od hiszpanów, bezrządem jaki panował w tym kraju i nakoniec dekretem Maksymiljana uznającym wszystkich juarystów za wyjętych z pod prawa, w skutku którego rozstrzelano znaczną liczbę republikanów, a odpowiedzialność za który, jak wskazują niektóre dokumenta, ciąży nie tyle na cesarzu Maksymiljanie, ile na marszałku Bazaine. *Monitor*, a za nim inne półurzędowe dzienniki, gwałtownie występują przeciwko rządowi Juareza i utrzymują, że nie minie go kara, którą wymierzą, według nich, Stany Zjednoczone. Dość jest dziwnem, iż te same dzienniki, usiłując poprzednio usprawiedliwiać wyprawę meksykańską, dawały do zrozumienia, że miała ona na celu odrodzenie łacińskiej rasy, w celu położenia tamy rozszerzeniu się rasy anglo-saksońskiej, reprezentowanej przez Stany Zjednoczone. A teraz te same dzienniki niejako namawiają gabinet washingtoński do zabrania Meksyku.

Nieprzychylność opozycyjnych dzienników francuzkich względem Prus nie zmniejszyła się, i uwydatniają ją zmyślane przez nich wieści dla podniecenia i zachęcenia do oporu przeciwników Prus. Tak, jedne z nich zapewniają, że rząd francuzki przesłał wprost do Berlina swe uwagi w przedmiocie północnego Szlezwigu, inne znów, że uwagi te zostały zakomunikowane posłowi pruskiemu w Paryżu. Wiadomość ta tymczasem jest zmyśloną, jak zapewnia *Nordd. A. Z.*, która dodaje, że w urzędowych sferach w Berlinie nie wiedzą o mniemanem pośrednictwie Francji w tej sprawie.

Z powodu zamierzonej wycieczki następcy tronu duńskiego, do Bakaskog, gdzie bawi królewsko-szwedzka rodzina, znów wyszły na jaw pogłoski o zamierzonem małżeństwie tego księcia z jedyną córką i dziedziczką króla szwedzkiego—małżeństwie, które mogłoby dać podstawę urzeczywistnieniu myśli o połączeniu trzech skandynawskich państw pod jednem berłem.

We Włoszech stronnictwo czynu nie porzuciło swych zamiarów i od dwóch tygodni ciągle małe oddziały usiłują przekroczyć granicę rzymską, ale bywają odpierane przez wojska włoskie lub papiezkie. Wyraźnie brak jedności działaniom tych oddziałów, a nawet utrzymują, że któryś z przybliżonych Garibaldego wydał jego plan rządowi włoskiemu, w skutku czego wszystkie działania jego stronników są uprzedzane. Z powodu tego Garibaldi zajmuje się ułożeniem nowego planu, a tymczasem na granicach rzymskich ciągle zbierają się ochotnicy. W izbie deputowanych, rozprawy nad projektem do prawa o dobrach kościelnych postępują spokojnie ale powoli. Do zabierania w nich głosu zapisało się 80 mówców, oprócz wnioskodawców.

W angielskiej izbie gmin, lord Stanley z powodu interpelacji co do prześladowania żydów w Jassach, oświadczył, że konsul angielski w tem mieście otrzymał najbardziej uspakajające zapewnienia co do losu żydów. Odpowiadając na inną interpelację, minister spraw zagranicznych przyznał, że statek *Arcadion* strzelał do statku tureckiego, lecz wątpił aby wielkie mocarstwa popierały żądanie zadosyćuczynienia ze strony Turcji.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

---

tarł oczy i czoło, pomyślał chwilkę i nagle rzucił się w stronę z której przed chwilą dobiegł go szelest liści.

Niestety! liście poruszał wiatr tylko, a strona w której chciał znaleść znikłą Rusałkę, była wprost przeciwną tej, w którą uciekła przestraszona Marja.

Mieczysław wkrótce natrafił na tęż samą ścieżkę, po której wszedł na górę wczorajszej nocy, i zaczął pędzić nią w nadziei, że doścignie ślicznego zbiega... Lecz ścieżka ta właśnie oddalała go coraz bardziej od Marji... I nic dziwnego, była to bowiem pogoń serca za ideałem, wiecznie niknącym!...

* * *

— Moja droga mamo! mój ojcze kochany! idźmy prędzej! Wszakże z góry łatwiej wam schodzić...

— Ależ moja Maryniu, mieliśmy jeszcze zwiedzić grotę króla... Gwoździka—wyrzekła matka.

— Łokietka, kochanie,—poprawił ojciec.

— I! co nam po tym widoku... Przewodnicy mówią, że tam oprócz lochu wilgotnego, nic więcej nie ma... Ojciec nie znosi wilgoci, mógłby ucierpieć na zdrowiu... a i ja także.

— A jednak, dziś jeszcze rano, chciałaś tam iść koniecznie?

— Bo widzi mama... nie wiedziałem wtedy, że w tych górach są...węże podobno? a w grocie, zamiast kryształów zobaczę ściany ociekłe i kości zwierząt.

— Bo też wistocie nie ma tam nic nadzwyczajnego,—wtrącił ojciec zadowolony ze skrócenia utrudzającej dlań wycieczki. Byłem w tej grocie kiedyś i zapewniam was, że nic tam ciekawego nie ma.

— A więc wracajmy do oberży.

— I zaraz w drogę mamo, nieprawdaż?

— Jakto? dziś, zaraz...

— Natychmiast! kochana mamo!.. bo wreszcie, musisz przyznać, że patrzyć ciągle na skały i siedzieć w zamkniętej kotlinie, nie zbyt wesoło! A potem,... widziałam już górę Hełmową a nie mam chęci przepędzić tu drugiego noclegu.

— Oj! to prawda!—ozwał się ojciec — jedźmy niebawem, bo zresztą... trzeba ściągnąć na noc do państwa Wawrzeńców...

— Skoro tak chcecie i ja się zgadzam: dziwią mnie tylko tak nagłe zmiany w humorze i upodobaniach Maryni... Niedawno wszystko ją tu zachwycało, teraz wszystko zdaje się ztąd wypędzać. Czyliżby istotnie wierzchołek góry Hełmowej był zaczarowany?

— Niech mama zchodzi ostrożnie! W tem miejscu ścieżka bardzo stroma... — przerwała zarumieniona dziewica.

* * *

Zbliżając się ku oberży, Marja i jej rodzice zastali zastali przed sienią Walentego, który ctoczony od kilku ludzi, rozprawiał donośnie, i gestykulował żwawo, trzymajęc w ręku pistolet.

— Otóż wczorajszy burda—rzekł ojciec.

— A jak uzbrojony straszliwie—dodała córka.

— Chwała Bogu! żeśmy już przybyli, nie czuję nóg pod sobą—wtrąciła matka.

Podczas, gdy zmęczona matrona weszła do oberży a ojciec rozpłacał przewodnikom, Walenty zbliżył się do Marji i zdejmując kapelusz rzekł:

— Państwo zapewne wracacie z gór?

— Tak panie — odrzekła zakłopotana cokolwiek, spoglądając ku ojcu.

— Najmocniej przepraszam panią za natręctwo... lecz poważam się spytać, czy przypadkiem... to jest... Wyobraź sobie pani moje położenie!

— Ależ panie... mój ojciec...

— Och! łaskawa pani, chwileczkę tylko! Wczoraj właśnie przybyłem tu z moim młodym przyjacielem, chcieliśmy zwiedzić tę okolicę tak wsławioną. Przybywamy wprost z Warszawy, na teraz... chociaż Mieczysław właściwie jest wieśniakiem i mieszka w Płockiem...

— Lecz panie... nie widzę powodu...

— Na nieszczęście powód jest bardzo jasny i bardzo smutny!.. Wyobraź-że sobie i pan dobrodziej—dodał, zwracając się ku ojcu, który załatwiwszy rozpłatę zbliżył się do córki,—wczoraj po południu, gdy już dojeżdżaliśmy do lasu otaczającego Ojców — mój towarzysz uparł się dojść tu pieszo, przez jakiś wąwóz przeklęty, który mu wydał się poetycznym... Niech djabli porwą wszystkie poetyczności! nie warte nawet porcji zrazów, choćby tak twardych jak te, które jadłem w tutejszej oberży. *(d. c. n.).*

Wiadomości telegraficzne.

* *Malta, 6 lipca.* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz przybył tu dziś na pokładzie parostatku *Wielka Księżna Olga.* (*Ajencja tel. ruska*).

* *Konstantynopol, 6 lipca.* Aresztowano znowu kilka osób, które badano już poprzednio, lecz które zostały następnie uwolnione.—Sułtan przyjął zaproszenie cesarza austrjackiego i przybędzie do Wiednia, lecz nie powziął jeszcze decyzji co do czasu podróży do Wiednia.—Brak na teraz wiadomości pewnych z wyspy Kandji. (*Tamże.*)

* *Peszt, 8 lipca.* Na pierwszym meetingu, zwołanym wczoraj po południu dla ukonstytuowania honwedów, postanowiono utworzyć komitet centralny. Przyszły meeting odbędzie się w Aradzie. (*Corr. H. Bul.*)

* *Paryż, 8 lipca. Monitor* donosi, że cesarz i cesarzowa przyjmowali wczoraj w Tuilerjach księcia czarnogórskiego.—Książę następca tronu francuzkiego przybył wczoraj, o godzinie wpół do szóstej wieczorem, do Bagnères-de-Luchon. (*Tamże.*)

* *Paryż, 9 lipca.* Król wirtembergski przybył tu dziś. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 9 lipca.* Królowa pruska spodziewana jest tu dziś, o godzinie 10½ wieczorem.—Zapewniają, że jenerał Prim wylądował w pobliżu Barcelony. (*Tamże.*)

* *Windsor-Castle, 9 lipca.* Wice-król Egiptu zaproszony był wczoraj na obiad do zamku windsorskiego.—Królowa pruska opuści dziś Anglję; wsiądzie ona na statek w Folkstone i odpłynie do Boulogne, zkąd uda się przez Paryż z powrotem do Koblenc; jej królewska mość zabawi kilka dni w Paryżu. (*Tamże.*)

* *Drezno, 8 lipca.* Na odbytem wczoraj zgromadzeniu członków stronnictwa liberalno - niemieckiego z całej Saksonji, postanowiono przyjąć program niemiecki stronnictwa pruskiego narodowo - liberalnego za podstawę wyborów do parlamentu północno - niemieckiego i mianowano centralny komitet wyborczy, mający utworzyć w Saksonji stronnictwo narodowo-liberalne. (*Tamże.*)

* *Monachium, 9 lipca.* Donoszą półurzędownie, że podpisany został wczoraj w Berlinie traktat związku celnego. Bawarja przyjęła zaproszenie Prus na konferencję pocztową, lecz uzyskała odroczenie terminu i zakomunikowanie jej przedmiotów, które mają być roztrząsane. (*Tamże*).

* *Zagrzeb, 8 lipca.* Zastępca bana, przyjmując skład nauczycieli, zażądał od nich, ażeby trzymali młodzież szkolną zdala od wszelkich demonstracji, zwłaszcza takich, które sięgają po za granice państwa.—*Pozor* donosi: Powstanie w Bulgarji wzrasta i otrzymuje posiłki z Mołdawji. (*Die Presse.*)

* *Londyn, 9 lipca.* Wice-król Egiptu przybył wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem w towarzystwie księcia Walji do Windsoru i odwieziony został w karetach dworskich do zamku. Ulice były przyozdobione. Ludność powitała go z wielkim zapałem. (*Cor. Bür.*)

---

* (Zaręczyny.—Ks. Humbert). *Jour. de St. Peters.*, pod 26 czerwca (8 lipca) pisze: „Dziś, w poniedziałek, 26 lipca, odbyły się w Carskiem Siole, stosownie do podanego przez nas ceremonjału, zaręczyny Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Olgi Konstantynównej z Najjaśniejszym królem helenów Jerzym I-ym. W dokładnym opisie tej ceremonji, moglibyśmy jedynie powtórzyć szczegóły ceremonjału znane czytelnikom. Ograniczymy się tylko na powiedzeniu, iż była nader świetna, i odpowiednio swemu przedmiotowi wspaniała. Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejszy król helenów, mieli na sobie mundury jeneralsko-ruskie z wstęgą Zbawiciela i naszyjnikiem św. Andrzeja. Dostojna Narzeczona, olśniewająca pięknością i czarująca uprzejmym wdziękiem, miała suknię białą przerabianą ńmi srebrnemi i przystrojona w róże; z pod kokoszniku koloru różowego, zdobiącego jej czoło, spadały na ramiona dwa długie warkocze włosów z wplecionemi perłami. Wielka Księżna Aleksandra Józefówna, nie mniej piękna i powabna, miała suknię białą z niebieskiem, wykwintnego smaku, na której błyszczały drogie kamienie. W chwili kiedy Wielka Księżna Aleksandra Józefówna zamieniała pierścionki pomiędzy Narzeczonymi, wzruszenie było powszechne i dostojna matka przyszłej królowej nie mogła ukryć swego. Łzy puściły się z jej oczu, kiedy wznosiła się do nieba jej modlitwa,—wspólna ze wszystkiemi,—prosząca Boga o pobłogosławienie przygotowującego się związku, otoczonego tyloma rękojmiami szczęścia. Ceremonjał wskazał Dostojne i inne osoby obecne przy ceremonji. Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnie Katarzynie Michałównie, stan zdrowia nie pozwolił przyjąć w niej udziału. Ambasadorowie oraz naczelnicy misij byli obecni, również jak księżna d'Osuna i de l'Infantado, ambasadorowa hiszpańska, lady Buchanan, ambasadorowa angielska, hrabina Errembault de Dudzeele, małżonka posła belgickiego. Po ceremonji zaręczyn, ciało dyplomatyczne było na śniadaniu w pałacu. O godzinie 4½, w pałacu w Pawłowsku, u Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza był obiad, do którego zasiedli z Najjaśniejszym Panem, królem helenów i jego Dostojną Narzeczoną, Członkowie Rodziny Cesarskiej, pierwszorzędni urzędnicy dworu, wysocy dygnitarze, metropolita, członkowie najświątobliwszego synodu, legacja grecka, i sprawujący interesa Danji, oraz świta króla Jerzego. Wieczorem Petersburg, Carskie Sioło i Pawłowsk są rzęsiście iluminowane.

„Dziś, około godziny 2-ej, jego królewska wysokość, książę Humbert włoski, przybył do Carskiego Sioła wkrótce po ukończeniu ceremonji zaręczyn Wielkiej Księżniczki Olgi Konstantynównej z królem Jerzym I. Margrabia Inconti, sprawujący interesa Włoch, udał się do Gatczyna, naprzeciwko najstarszego syna swego monarchy. Książę Humbert, którego wyjazd z Berlina doznał nieprzewidzianego opóźnienia, przyjęty przez Jego Cesarską Mość po przybyciu do Carskiego Sioła, udał się z Najjaśniejszym Panem do Pawłowska, gdzie znajdował się na uroczystej uczcie zaręczynowej."

* (O pobycie w Krymie Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza.) *Nikoł. Wiestn.* pisze: „Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz przybył tu 5 (17) czerwca, parostatkiem *Wielka Księżna Olga.* O godzinie 4 ej po południu, Wielki Książę w towarzystwie admirałów: Glasenapa, Kislińskiego, Nikonowa, Posieta i innych osób, pojechał do przystani Grafskiej, witany przez wszystkich prawie tam zgromadzonych mieszkańców Sewastopola i przedewszystkiem zwiedził katedrę, budującą się na mogiłach poległych admirałów, a potem konno objechał wszystkie baterje do Inkermanu, zkąd czółnem wrócił na parostatek o godzinie 10-ej wieczorem. Na drugi dzień, 6-go czerwca Jego Cesarska Wysokość oglądał elling i warsztaty „ruskiego towarzystwa żeglugi parowej i handlu." Skończywszy przegląd, Wielki Książę wynurzył zawiadującemu admiralicją, lejtnantowi Kazi, swe podziękowanie za zadowolnienie jakiego doznał z oberzenia takiego na prawdę wybornego zakładu. Z admiralicji przeszedłszy koło zniszczonych doków, Jego Cesarska Wysokość wdrapał się do pomnika Łazarewa, zkąd spuścił się do starego ellingu, i czółnem przejechał do wąwozu Panotjowego na północną stronę zatoki, zwiedził cmentarz i pomnik budowany dla poległych obrońców. Tegoż dnia Wielki Książę zwiedził klasztory chersoneski i świętego Jerzego i powrócił na parostatek na obiad dopiero około godziny 7-ej wieczorem; o godzinie dziewiątej przy świetnem oświetleniu falszfejerami pojechał do przystani Grafskiej, gdzie znów był powitany przez liczny tłum i kilka razy przeszedł się po bulwarze. Wieczór i noc były wspaniałe: niebo było zupełnie czyste a księżyc jasny; tylko za koszarami Łazarewa, przy samym końcu widnokręgu, dawała się widzieć czarna gęsta chmura, z której czasami ukazywały się błyskawice, swym blaskiem oświecające pomnik Łazarewa. Dnia 7-go, o godzinie 9-ej z rana Wielki Książę, drogą lądową wyjechał do Jałty. Parostatek *Wielka Księżna Olga* udał się tamże o godzinie 12½ i wieczorem stanął w Jałcie. Jego Cesarska Wysokość na drodze do Jałty zwiedził Bałakławę; zatrzymywał się w Bajdarskich wrotach, Ałupce, Oriandzie i Liwadji, i o godzinie 9½ przybył do Jałty, i zaraz wsiadł na parostatek. Jałta była świetnie uiluminowana i mieszkańcy z zapałem przyjmowali Wielkiego Księcia."

* (Nowe wiadomości o Berezowskich). *Wołyn. Gub. Wied.* piszą: „Familja Berezowskich, należy do liczby dość dawnych rodzin szlacheckich na Wołyniu i zapisana jest do szóstego działu księgi heraldycznej gubernji wołyńskiej. Z poszukiwań okazuje się, że pradziad Antoniego Berezowskiego (tego, co jak się zdaje, jest przestępcą, który targnął się na życie Najjaśniejszego Pana), Mateusz, miał godność polską podczaszego, na którą dał mu przywilej król Stanisław-August. Wspomniony Antoni-Grzegorz, wraz z dwoma swemi braćmi Stanisławem i Cezarem, zaliczeni są do tejże familji Berezowskich w 1855 roku. Antoni-Grzegorz, jak się okazuje z metryki, urodził się koło Lubaru, we wsi Awratinie, niegdyś dziedzicznej własności Berezowskich, 9 maja 1847 r. i ochrzczony został według obrządku katolickiego. Ojciec jego był kancelistą w rządzie gubernialnym wołyńskim i uwolniony został od służby po 1840 roku. On i rodzony brat jego Kajetan (stryj Antoniego), niejednokrotnie byli pod sądem za przestępstwa polityczne i kryminalne. Niezależnie od tej linji Berezowskich, mieszkającej w gubernji wołyńskiej, istnieje jeszcze prawosławna gałąź tejże rodziny; mieszka ona w powiecie taraszczańskim w gubernji kijowskiej, gdzie znajdowała się już w koń cu zeszłego wieku, jak się okazuje z dokumentów. W tej linji Berezowskich nie ma ani jednego Antoniego".

* (Eskadra szwedzka). *Kron. Wiest.* pisze, że w końcu tego tygodnia, albo na początku przyszłego, w Kronsztadzie oczekują przybycia eskadry szwedzkiej, składającej się z 4-ch monitorów i fregaty śrubowej „Wenudis" pod dowództwem komodora Sundina, adjutanta królewskiego. Oprócz Kronsztadu, eskadra ta, krążąc po zatoce fińskiej i po morzu bałtyckiem, zwiedzi i Wyborg i Helsingfors. (*Siew. Pocz.*).

* (Opera włoska w Petersburgu). Podług gazety *Gołos*, skład przyszłej opery włoskiej w Petersburgu będzie następujący: Primadonny: Lucca, Marquisio, Volpini, Guadanini: kontr alto Trebelli; tenorowie: Mario, Gardoni, Graziani 2; barytony: Graziani 1, Gassio; basso-buffo Zukkini; basso-profondo Angelini. W tej trupie wiele jest znakomitości europejskich, które, bez wątpienia obudzą powszechne zajęcie. Jedną z pierwszych śpiewaczek europejskich, signorę Lucca, nasza scena zwabiła z Berlina, gdzie jej oddawano hołdy; Marquisio słynie jako śpiewaczka dramatyczna; Trebelli jako pierwszy tegoczesny kontr-alto, a Zukkini—pierwszy basso-buffo. W zupełnym braku tenorów, Mario i Gardoni są jedynymi przedstawicielami dawnej dobrej szkoły Rubiniego.

---

* (Czujność policji.) Z Paryża piszą do *Köln. Z.* „Na dworze tuileryjskim opowiadają następującą historję dotyczącą pobytu Najjaśniejszego Pana w Paryżu i dość ciekawą. Kiedy w kilka dni po zamachu, miał być bal w ratuszu, ministerstwo spraw wewnętrznych i prefektura policji, otrzymały od wielu wyższych osób ostrzeżenie, że 27 biletów zapraszających zostało podrobionych przez towarzystwo polaków i miało posłużyć spiskowcom dla dostania się na bal. Natenczas bardziej niż teraz wierzono w istnienie ważnego polskiego spisku. Z tego powodu przyjęto wielkie środki ostrożności i Najjaśniejszy Pan, po wejściu do sali, zaraz otoczony został potrójnem kołem ludzi pewnych, składających się na ten raz z wyższych urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych i prefektury policji, których świetna powierzchowność nie pozwalała domyślać się nikomu, jaką odgrywali rolę. Nawet Cesarz Aleksander, nie zwrócił uwagi na te poruszania, które jednak nie uszły oka króla pruskiego, będącego zewnątrz tego koła. Król pruski z powodu tego wynurzył ministrowi spraw wewnętrznych margrabiemu de Lavalette i prefektowi policji Pietri, szczerą wdzięczność w imieniu Najdostojniejszego swego siostrzeńca, za tę staranną troskliwość."

* (Wiadomości o polskim buncie 1863 r. w północno-zachodniej Rosji), zebrał Bazyli Ratcz, tom I, Wilno, 1867 r. Pod tym tytułem wyszło w Wilnie dzieło, które rozbierając, *Rus. Inw.* pisze: „*Wiadomości o polskim buncie* zostały napisane przez p. Ratcza, z polecenia zmarłego hr. Murawjewa. Tom pierwszy, obecnie wydany, stanowi tylko dość obszerny wstęp, „bez którego niemożliwe by było,"—jak powiada autor,—„logiczne, zrozumiałe dla czytelnika, przedstawienie czynów i podziemnych robót secin pracowników kierujących." Za materjały służyły p. Ratczowi korespondencje urzędowe, archiwa akt śledczych, przejęte listy, papiery konfiskowane, książki, broszury i ustne komunikacje. Ogólna treść tego wstępu jest, że *sprawa polska* zawsze dążyła do wywołania zaburzeń i rozruchów, osłomienia rosjan i „rozkładu Rosji za pomocą polskiej inteligencji." Autor rzuca pogląd na polskie intrygi od czasu rozruchów do końca buntu z 1863 r., tak, że wstęp dotyka dość szczegółowo wszystkich wypadków ostatniego czasu, wykazuje związek buntu z zagraniczną polską i ruską emigracją, wyjaśnia działania białych i czerwonych i t. d." Dalej, zalecając dzieło p. Ratcza, *Rus. Inw.* powiada: „Zatrzymamy się tylko na kilku stronnicach tego dzieła, szczególnie wymownych teraz, kiedy niektórzy ruscy publicyści, widocznie przywłaszczyli sobie program polskich obywateli północno-zachodniego kraju, i gorliwie bałamucą nim wszystkich, komu im potrzeba bałamucić. W dziele p. Ratcza są niewątpliwe dowody,

że szlachta zachodnich i litewskich gubernij, z wielkim smutkiem powitała pierwsze zarody wyswobodzenia włościan, a groźna wieść o wydzieleniu gruntów, do tego stopnia była dla niej niemiłą, iż postanowiła uprzedzić je rozruchami, a pierwsze działania buntu wywołane zostały właśnie przez wyswobodzenie włościan. Grodzieński marszałek szlachty, hrabia Starzyński, bardzo zręcznie wyjaśnia, dokonywane działania buntownicze w swych listach do Petersburga od 1861 do 1863 r. „Czas ogłoszenia ukazu z 19 go lutego,” — powiada on, — „przypadając jednocześnie z warszawskiemi manifestacjami, sprawił pomiędzy włościanami wzburzenie i w wielu miejscach ci ostatni zbuntowali się (!?). Miejscowe władze same zaczęły podbudzać lud do rewolucji — przyczepiając się do śpiewania hymnów. ...Miejscowe władze zaczęły wmawiać we włościan, że nieporządki pochodzą od obywateli i ziemska policja mięszała się do spraw obywateli z włościanami, często nie spełniała rozkazów pośredników polubownych i starała się przyciągnąć do siebie stan włościański.” Hrabia Starzyński uznaje za winę jenerał-adjutantowi Nazimowowi to, że mówił on włościanom: „Najjaśniejszy Pan was uwolnił; nie wstaje on i nie kładzie się spać, żeby o was nie pomyślał.” Dalej tenże marszałek szlachty zapewnia, że wszystko to pochodzi od włościan, że buntują się oni i nie są posłuszni, że do tego buntu przeciwko obywatelom podmawiają ich wszyscy, wszyscy do tego dążą, zaczynając od kuratora okręgu naukowego księcia Szyryńskiego-Szychmatowa, który zaprowadza ruskie wiejskie szkoły „w celu podbudzenia ludu przeciwko obywatelom.” Jedyny środek dla uspokojenia kraju, według hrabiego Starzyńskiego, zależał na tem, aby rząd powierzył całą administrację miejscowej szlachcie. Wiadomo, że i u nas są zwolennicy mówienia o rozpuszczeniu i zepsuciu włościan, o wypadkach rabunku, przypisując podobne zjawiska wyłącznie brakowi bezpośredniej władzy obywatela nad włościanami, a nawet straszenia społeczeństwa ruskiego, postępowym wzrostem podobnego rodzaju zjawisk.”

* (Premja). *Golos* pisze: Z listy osób, którym przyznane zostały premja za wystawę powszechną, zamieszczonej w *Monitorze* 2-go lipca, dowiadujemy się, że Najjaśniejszy Cesarz otrzymał główne premium (grand prix) za ulepszoną rasę koni (grupa IX); akademik Jacobi—wielkie premium za zastosowanie galwanoplastyki do kunsztów (grupa II), a ruskie spółki robotników zyskały zaszczytną wzmiankę.

* (Uzbrojenia) W zeszycie *Wojen. Zborn.* za miesiąc maj, znajdujemy następujące wiadomości o uzbrojeniu francuzkiej piechoty w nowe karabiny, nabijane z tyłu, według systemu Chassepot: Z pewnością wiadomo, że bataljon strzelców gwardji otrzymał nową broń, lecz donoszą, że i innym wojskom dano 15,000 a według innych wiadomości do 40,000 nowych karabinów, a w lipcu armja francuzka będzie miała ich do 400,000 Według *Spectateur militaire*, dalekonośność tych karabinów dochodzi do 1,000 metrów, zatem jest dwa razy większą niż pruskich karabinów iglicowych; mechanizm ich jest prostszy i trwalszy niż karabinów iglicowych; kaliber nader mały i cały karabin waży 4 kilogramy (mniej niż 10 funtów); do karabina zamiast bagnetu przymocowywa się strzelecki pałasz. Z karabinu Chassepot można dawać do 15 strzałów na minutę, lecz w praktyce przyzwyczajają żołnierzy nie dawać więcej nad 8.”

Anglja.

* (Interpelacja). *Londyn, 8 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej Layard wystąpił z interpelacją, czy to prawda, że *Arkadion* dał do jednego z tureckich statków wojennych ognia z dział, przez co zabitych zostało kilku majtków tureckich, i czy to nie jest czynem rozboju morskiego. Lord Stanley odpowiedział, iż rzeczywiście fakt ten jest prawdziwy; sprawa ta oddaną została pod sąd prawników koronnych, i dopóki nie otrzyma ich wyroku, nie może pod tym względem wypowiadać swojego zdania; wątpi jednak, ażeby wielkie mocarstwa zechciały jednomyślnie poprzeć roszczenia Turcji. Otway odłożył do piątku swoją interpelację co do odwołania posła angielskiego z Meksyku. *(Corr. Bür.)*.

Austrja.

* (Rada szkolna). *Gazeta lwowska* pisze: Cesarz przychylniejszy się do prośby sejmu, najwyższem postanowieniem z 25 czerwca r. b., raczył najmiłościwiej przyzwolić na ustanowienie rady szkolnej krajowej dla królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem krakowskiem. Rada ta ma być ustanowioną i rozwijać czynność swoją na podstawie statutu organicznego.

* (Rozruchy). *Lwów, 8 lipca. Gazeta lwowska* stwierdza, że tylko w 10 gminach Galicji, zaszły pomiędzy włościanami rozruchy, które atoli zostały już uśmierzone. *(Corr. Bür.)*.

Azja.

* (Handel Japonji). O nadzwyczajnym wzroście handlu japońskiego od czasu rozprzestrzenienia swobód handlowych, świadczą wymownie liczby o ruchu handlowym w ciągu ostatnich kilku lat. Wywóz na statkach obcych podniósł się w okresie 1864—65 roku, w porównaniu z poprzedzającym rokiem, z 10,572,000, na 18,490,000 dolarów, a zatem podwoił się prawie. Kupcy japońscy, przekonawszy się o korzyściach rozległych stosunków handlowych, kupują nieustannie statki, ażeby posyłać samym swe produkta za granicę i spieniężać je tam. *(Nordd. A. Z.)*.

Danja.

* (Reorganizacja wojskowa). Projekt reorganizacji wojskowej w Danji, zatwierdzony został przez sejm duński. *(La Fr.)*.

Francja.

* (Kwestja Meksykańska). *Nord* pisze pod datą 8-go b. m.: *Monitor* powszechny ogłosił drugi artykuł z powodu rozstrzelania cesarza Maksymiljana. „Kara nie da się długo czekać”, powiada pismo urzędowe; „Meksyk byłby aż nadto szczęśliwym, gdyby mógł zniknąć z liczby narodów niepodległych i być pochłoniętym przez potężnych sąsiadów.” Ustęp ten ma wielką doniosłość; upoważnia on poniekąd Stany Zjednoczone do urzeczywistnienia zamiarów ambitnych, które przypisywano im zawsze względem Meksyku. Pochłonięcie tego kraju przez wielką rzeczpospolitę amerykańską, jest już dziś faktem dopuszczalnym i nawet zawczasu uznanym z zadziwiającą jednozgodnością przez większą część organów półrzędowych paryzkich. *La Presse* powiada: „Musi koniecznie nastąpić zniweczenie narodowości meksykańskiej i wykreślenie przez Stany Zjednoczone tego nazwiska z mapy świata. Gdzie Europa upatrywała, kilka lat temu, jedynie przedsięwzięcie ambitne, tam widzieć będzie odtąd dzieło sprawiedliwości i surową lecz słuszną karę.” Może wydawać się dziwnem, że dzienniki, które stawały jak najgorliwiej w obronie wyprawy francuzkiej do Meksyku, mającej, zdaniem ich, na celu zwalczenie wzrostu potęgi amerykańskiej, nawróciły się tak szybko i zupełnie na doktrynę wcielenia Meksyku do Stanów Zjednoczonych.

* (Sułtan turecki). Niektóre z uroczystości na cześć sułtana, przerwanych z powodu katastrofy meksykańskiej, odbyły się; mianowicie zaś rewja, która miała mieć miejsce w zeszłym tygodniu, odbyła się w poniedziałek. Sułtan miał wyjechać we czwartek, 11 b. m., z Paryża, gdzie znajduje się obecnie jeden z jego wassalów, książę czarnogórski. *(Nordd A. Z.)*.

* (Wizyty sułtana). *Paryż, 8 lipca.* Sułtan udał się wczoraj z cesarzem Napoleonem do Saint-Cloud. O godzinie 4-ej po południu, cesarz przybył do pałacu elizejskiego dla zabrania z tamtąd sułtana i zwiedzenia z nim owej cesarskiej rezydencji. Ich cesarskim mościom towarzyszył Dżemil-pasza, ambasador turecki w Paryżu. Mowią, że jutro sułtan ma udać się do Wersalu i zwiedzić pałac, a z tamtąd do Saint Cyr, gdzie przedstawieni mu zostaną uczniowie szkoły wojskowej. Iman czyli wielki jałmużnik sułtana, Hairoulah-effendi, złożył w sobotę wizyty mgrowi Chigi, nuncjuszowi papiezkiemu, i arcybiskupowi paryzkiemu. *(La Patr.)*

* (Przegląd wojsk). *Paryż, 9 lipca. Monitor* pisze: Na wczorajszym przeglądzie wojsk towarzyszyli cesarzowi, sułtan wraz z swoimi synami, król wirtembergski, wielki książę sasko-wejmarski, książę czarnogorski, książę Napoleon, książę Oranji, książę Aosty i książę leuchtenbergski, oraz znaczna liczba oficerów wszystkich narodowości.

* (Rozprawy nad budżetem). *Paryż, 8 lipca.* Juljusz Favre oświadczył w ciele prawodawczem, że zgadza się na kredyt 27 miljonów na uzbrojenia i podwyższenie żołdu, ale za nim nie będzie głosował, gdyż wydatki robiono w nieregularny sposób. Minister stanu Rouher przyznając tę nieregularność wyrzekł, że rząd był zmuszony do tego kroku różnemi okolicznościami. Znajdując się bowiem w obec zagrażającej wojny, czynił wydatki na swoją własną odpowiedzialność. Obecnie żąda on zatwierdzenia tych wydatków. Picard zapytał, dla czego kredyt ten zapisany został do księgi długu bieżącego. Vuitry odpowiedział, że wpisanie to jest tylko tymczasowem, i że rząd życzy sobie, ażeby wielka księga była tylko otwieraną w razie nieodzownej konieczności. Berryer wynurzył obawę, ażeby rząd w czasie nieobecności izb nie naruszył funduszów dotacyjnych armji. Vuitry odpowiedział, że obawa ta jest bezzasadną. Potem izba przyjęła cały projekt dotyczący kredytu 158 miljonów, 236 głosami przeciwko 12. Jutro odbędą się rozprawy nad ogólnym budżetem wydatków na rok 1868, przy których przemawiać będzie p. Thiers. *(Cor. Bür.)*

* (Proces Berezowskiego). Do procesu Berezowskiego przyzwani być mają świadkowie. Chociaż przesłuchano ich bardzo wielką liczbę, przed sąd przysięgłych jednak powołanych zostanie tylko piętnaście lub szesnaście osób. Przed dwoma dniami panu Emm. Arago doręczone zostały akta. *(La Fr.)*

Meksyk.

* (Chełpliwość meksykanów). *Correspondance* zamieściła list z Meksyku donoszący, że negocjanci zagraniczni są przekonani o tem, iż prędzej czy później przyjdzie do wojny pomiędzy Meksykiem a Stanami Zjednoczonemi. Od czasu zdobycia Queretaro meksykańczycy nie znają miary w swojej chełpliwości i o Stanach Zjednoczonych mówią z taką samą pogardą jak o państwach europejskich. *(La Fr.)*

Prusy.

* (Prześladowanie prasy). *Mouvement* powiada, że w ostatnich piętnastu dniach, władze pruskie rozkazały w samym tylko Frankfurcie skonfiskować ośm dzienników, z powodu zamieszczanych przez nie artykułów i wiadomości. *(La Fr.)*.

Szwecja i Norwegja.

* (Idea skandynawska). *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 9-go b. m.: „Odwiedziny książęce, które powinnyby dać w pewnych sferach powód do rozmaitych przypuszczeń, mają obecnie miejsce w Szwecji, gdzie książę następca tronu duńskiego bawi w gościnie w zamku Bakaskog, do którego król i królowa szwedzcy przenieśli na lato swą rezydencję. Wiadomo, że stronnictwo skandynawskie w Kopenhadze popiera gorliwie plan zawarcia związków familijnych pomiędzy domami królewskiemi szwedzkim i duńskim; nateraz atoli wydaje się nam więcej niż wątpliwem, ażeby odwiedziny w zamku Bakaskog miały stanowić rzeczywiście wstęp do urzeczywistnienia tego życzenia.”

Włochy.

* (Najście granic papiezkich). Włoskie stronnictwo ruchu nie zaniechało swych zamiarów na Rzym, lecz widocznie, nie jest ono już ożywione tym duchem zgodnego działania, który je dotąd znamionował i czynił je niebezpiecznem. Od dwóch już tygodni usiłują małe oddziały przekroczyć granicę państwa kościelnego to w tym, to w owym punkcie, lecz, bandy te bywają stale bądź rozpraszane przez wojska włoskie lub papiezkie, bądź też cofają się one same, nic nie zdziaławszy, z powodu iż projekt pierwiastkowy nie został w stosownym czasie w innym punkcie wykonany. Powiadają, że do szeregów stronnictwa ruchu zakradła się zdrada i że niektórzy jego przewódcy, zazdroszcząc Garibaldemu jego samowolnego działania, zawiadomili rządy włoski i papiezki o planie najścia granic państwa kościelnego, tak iż Garibaldi widzi się zmuszonym do obmyślenia nowego planu działań, i z tego powodu nie mogą mieć na teraz miejsca żadne większe przedsięwzięcia. Wersja ta nie brzmi tak bardzo nieprawdopodobnie, przypuszczenie bowiem, że Garibaldi obmyśla nowy plan kampanji przeciw Rzymowi, znajduje potwierdzenie w tej okoliczności, że, jak utrzymują pisma wychodzące w Neapolu, liczba ochotników gromadzących się koło granicy papiezkiej, zwiększa się codziennie z powodu przybywania młodzieży z państwa kościelnego. Gdyby stronnictwo ruchu miało rzeczywiście zaniechać wszelką myśl najścia, w takim razie nie koncentrowało by nad granicą państwa kościelnego młodzieży trzymającej jego stronę. *(Nordl. A. Z.)*

* (Rattazzi). *Italie* donosi, że p. Rattazzi, prezes rady ministerjalnej, zatrzyma zapewne wydział skarbowy aż do ukończenia rozpraw nad projektem o dobrach kościelnych. Inne dzienniki sądzą, że owa tymczasowość potrwać może jeszcze dłużej. *(La Fr.)*

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 6 lipca.

Plany emigracji i usposobienie szlachty galicyjskiej.—Panslawiści.—Z Wiednia.— Prezesostwo sądu wyższego we Lwowie.—Dodatek do *Gazety Lwowskiej*.—„*Rolnik*.”—Odpowiedź na improwizację Bohdana Zaleskiego.

Znaczna część emigracji polskiej nietylko przemyśliwa nad wywołaniem nowych w prowincjach dawnej Polski rozruchów, lecz gromadzi już i przysposabia ku temu w Galicji środki i środeczki, czego ci tylko nie widzą, co widzieć nie chcą. Snuje jej się po głowie cóś nakształt słynnej Zaliwskiego wyprawy, której, zdaniem przodowników, ma przyjść w pomoc al-

bo powszechna w całej Europie rewolucja, albo—wojna zachodniej, środkowej i południowej Europy z Rosją. Dzisiaj chodzi im głównie o pozyskanie dla planów nowej partyzantki, zamożniejszej klasy ludności w Galicji, a mianowicie szlachty, czyli właścicieli większych posiadłości, bo przewodnikom potrzeba przedewszystkiem i nadewszystko pieniędzy. Usposobienie jednak przeważnej większości szlachty jest teraz tak stanowczo przeciwne wszelkim dążnościom rewolucyjnym i tutaj w kraju, że stronnictwo a raczej koterja rewolucyjna, nie może liczyć na żadną a żadną pomoc tej warstwy społeczeństwa; przeciwnie, mogła była już się przekonać, że ludzie wielkiego u szlachty zamożniejszej wpływu, każdy krok, każdy zamysł rewolucjonistów z profesji, będą starali się zręcznie, cichutko paraliżować. Może bliską jest ta chwila, w której rewolucjoniści wystąpią znów przeciwko szlachcie tutejszej w świstkach emigracyjnych, z całą im właściwą zjadliwością, odwołując się jednocześnie do środków i środeczków nowożytnej demagogji. Dla tego też należy się obawiać napływu emigracji do kraju mimo czujności władz, gdyż wiadomo z doświadczenia, że wprawa jej menerów w konspirowanie, szydzi z najlepszej policji.

Nadmienione, a w Galicji nurtujące dążności, ich cel, ścieszki i środki, są powszechnie znane i—otrzaskane; może temu przypisać, że nie zwracają na siebie powszechnej uwagi;—natomiast jako nowość, zaczyna bardzo zajmować szerząca się idea słowiańska, którą tem trudniej sformułować, że sami jej adepci przywiązują do niej najsprzeczniejsze etnograficzne, polityczne i historiozoficzne wyobrażenia. Rusini pojmują ją inaczej niż polacy, a i pierwsi i drudzy niezgadzają się pomiędzy sobą. Pomału zaczyna się przecież utrwalać zdanie, że tylko ta idea może zjednoczyć waśnią rozdartych i przywrócić indywidualnościom jednej grupy etnograficznej naturalne warunki życia, bo na wzajemności oparte.

Rząd tutejszy, a podobno i w Wiedniu, zaczyna się na serjo niepokoić tym dotąd mało znanym prądem w opinji.

Menerzy delegacji naszej do rady państwa piszą z Wiednia, ze baron Beust jest najlepszych chęci dla Galicji, liczą przeto nań jak na cztery tuzy; - donoszą dalej, że stosunki między ministerstwem a stronnictwem niemieckiem w radzie, stają się z każdym dniem drażliwsze, w końcu dają do zrozumienia, że delegacja galicyjska pójdzie ręka w rękę z rzadem

Głoszą jako rzecz pewną, że były minister sprawiedliwości Komers, został mianowany prezesem apelacyjnym we Lwowie. Nominacja ta byłaby tak oryginalną, że mimo wszechstronnych zapewnień trudno w nią wierzyć. Prasa nasza narzeka tymczasem na tę nominację; zdaniem jej, ma p. Komers nienajlepiej władać językiem krajowym, po rusku podobno wcale nie umie.

Po sześciu latach przerwy, zaczął znów wychodzić dodatek tygodniowy do *Gazety Lwowskiej*, poświęcony głównie statystyce krajowej. Zaradzono przywróceniem tego rodzaju publikacji rzeczywistej potrzebie. Zapowiedziany organ towarzystwa agronomicznego, zaczął już wychodzić pod tytułem *Rolnik*.

Pan Zaleski Bohdan napisał i drukiem ogłosił króciutką improwizację, w której szarpie powracających z wystawy etnograficznej. W odpowiedzi na te szlachecko-polityczne rymy możnaby się zapytać autora, czy idea prawdy, piękna i dobra jest podobnież zamknięta granicami z r. 1772 jak wyobraźnia poety?

♂.

Paryż, 6 lipca.

Zgon cesarza Maksymiljana. – Sułtan. — Broszura polska.— Cofnięcie zapomóg naszym wychodźcom.

Pogłoska o śmierci cesarza meksykańskiego Maksymiljana przeszła lotem błyskawicy przezo cean Atlantycki, zawiadamiając zasmuconą Europę, że z rozkazu Juareza, cesarz Maksymiljan został rozstrzelany 19-go czerwca 1867. Żałoba okryła Europę i okrzyk zgrozy przerwał uroczystości.

Z powodu żałoby, uroczystości zostały wszędzie odwołane. Sułtan widzi się zmuszonym do opuszczenia Paryża. Chciano urządzić dla niego pewien rodzaj uroczystości w Wersalu, lecz musiano zaniechać ten zamiar, albowiem sułtan byłby powziął myśl założenia w Turcji drugiego Wersalu i wydałby na ten cel resztę pieniędzy. jakie mu jeszcze zostały. Ci biedni turcy, pomimo pozłoty i blasku ich mundurów, biegają nieustannie do tutejszych bankierów, mianowicie do Pereyry i Mirèsa, ministrowie zaś tureccy do Rotszylda, albowiem potrzebują pieniędzy. Sprzedali oni Jeruzalem dla osiągnięcia pieniędzy na zbytki; dla zdobycia przeto Konstantynopola potrzeba już teraz nie bataljonów, lecz po prostu towarzystwa kapitalistów.

Komitet reprezentacyjny emigracji polskiej kazał napisać broszurę, ogłoszoną drukiem przez księgarnię Luksemburga i mającą tytuł: *Les ottomans et les moscovites, les musulmans et les orthodoxes, les Saints.* („Turcy i moskale, muzułmanie i prawosławni, święci"). Pod wyrazem „święci", rozumieć tu należy polaków. Broszura ta odznacza się jedynie idjotyzmem rozumowań; nie ma ona najmniejszej doniosłości i nic nie powiada; nie mając ani wstępu ani końca, pozbawiona będąc obok tego loiki i podstawy, broszura ta przeznaczona jest do rzucenia do kosza zapomnienia, do którego dostały się wszystkie pamflety polskie, sułtan zaś nie ozdobi nawet autora orderem. Autor tej broszury doradza p. Beustowi, ażeby zdobył Kijów, Warszawę i t. d. P. Beust byłby wielce wdzięczny, gdyby pozostawili go na teraz w spokoju i nie potrzebuje wcale rad naszych wychodźców.

Przewódcy emigracji polskiej upadli nieco na duchu, albowiem cofnięto im obecnie zapomogi, które nie przestają nazywać swą płacą. Panowie ci reklamowali i protestowali, lecz nie zostali wysłuchani. Biedni ci ludzie zawiedli się w swem przekonaniu co do sympatij dla nich ze strony Francji! *X.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* Nr. 106 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Officjalista p. A. Pługa III. c. d.)—Lipa pod Krakowem, p. Wł. Wójcickiego (z drzew.)—Jak posiejesz, tak zbierzez. Powiastka A. Trueby, p. S. z Z. D. (dok.)—Wojak Jonasz. poemat S. Petöfiego, przeł. W. Skiba (c. d.)—Zadnieprze, p. E. Chłopickiego. (c. d.)—Z Wystawy powszechnej w Paryżu.—Sebastyan Klonowicz, p. K. Wł. Wójcickiego,(z drzew.)—Literatura krajowa, p. F. H. L.: Pisma codzienne (c. d.)—Listy J. I. Kraszewskiego. (czerwiec). Przegląd polityczny.—Przed cukiernią, Szkic humorystyczny F. Kostrzewskiego.—Oprócz tego wyszły z druku:—Nr. 27 *Przeglądu Katolickiego.*—Nr. 28 *Bluszczu.*—Nr. 28 *Merkurego*—Nr. 28 *Opiekuna Domowego.*—Nr. 28 *Gazety rolniczej.*—i Nr. 27 *Przeglądu Technicznego* poszyt 5 (za maj.)

Warszawa,
dnia 29 Czerwca (11 Lipca).

Kalendarz.

W piątek, 12 lipca, — św. Jana Gwalberta op. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 54; zach. o godz. 8 min. 16.

W sobotę, 13 lipca, — św. Małgorzaty pan.—Słońce wsch. o godz. 3 min. 55; ...

Stan pogody

Dziś z rana + 8°5, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po pol
Barometr w milimetrach	742.3	742.3
Termometr Reaum	+ 7°7	+ 7°8
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 8°8, R. Najmniejsze ciepło 7°0 + R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 8.

Widowiska.

WIELKI TEATR. —*Dziś*, opera **Orfeusz w piekle.**

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*, **Listy miłosne Larkinsa; Okrężne.** — *Wczoraj*, dawano **Listy miłosne Larkinsa; Projekta mojej cioci; Apetyt** i **zaloty**, było osób 360.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, Wielki **Koncert** pod dyrekcją pp. Fausta i Orzechowskiego.— Początek o godz. 6. — Cena wejścia od osoby kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 64. —

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie spiewaków francuzkich.** —(Początek o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 50. —

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **spiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka.*— Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant J. C. Mości, jenerał-piechoty baron *Ramzay*, pomocnik główno-dowodzącego wojskami warszawskiego wojennego okręgu z Petersburga; jenerał-major *Swiczyn*, dymisjonowany jenerał lejtnant *Kriwcow*, i rzeczywisty radca stanu *Ewald*, z Petersburga; jenerał-majorowie: *Macniew*, z Kalisza; *Staden*, z Brześcia i *Pozniak*, z Płocka;—wyjechali: jenerał-major orszaku J. C. M. książę *Wittgenstein*, do Kutna; jenerał-major *Schulman*, do Częstochowa; admirał floty *Zamycki*, za granicę.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 438, wyjechało osób 654;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 172, wyjechało osób 157; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 57, wyjechało 156;— statkami parowemi przyjechało osób 40, wyjechało osób 29;—w ogóle przyjechało osób 950, w tej liczbie z zagranicy 116, wyjechało 1328, w tej liczbie za granicę 147.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 27 (9) b. m., pod adresem, a mianowicie: Prezes Komisij Włościańskiej: w Łomży, w Włocławsku, w Kaliszu, Benzel Menuches w Kownie;—z d. 28 (10) b. m., Goldberg w Myszewie, Sumniewski w Zawadach, Gamburg w Parycynie, Szifer bez oznaczenia miejsca, Prezes Komisji Włościańskiej: w Petrokowie, w Radomiu, w Olkuszu.

* Dnia 28 (10) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 91, wyzdrowiało 56, umarło 7, pozostało 1583 (mężczyzn 721, kobiet 862), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 154, kobiet 167.

* W dniu 28 (10) bież. mies. i roku. **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 13, żeńskiej 13, *starozakonnych*: płci męzkiej 11, żeńskiej 6, razem 43;— **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 10, *starozakonnych*: 1;— **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 15, żenskiej 7; *starozakonnych*: męzkiej 2, żeńskiej 8, razem 32.

Ceny targowe.

dnia 28 czerwca (10 lipca) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	15	12	8	25	9	40
Żyto	10	32	6	41½	6	45
Jęczmień	[illegible]	[illegible]			—	—
Groch polny	—	—	2	87½	3	30
Kartofle	4	80	2	85	3	—

Pud siana od kop. 30 —35. Pud słomy od kop. 30 — 35.
Dowozy: Pszenicy 230; Żyta —; Jęczmienia —; Owsa — czetwerti.
Wiadro okowity od rs. 4 kop. 14 do rs. 4 kop. 20.
Garniec „ od rs. 1 kop. 38 do rs. 1 kop. 40.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1867 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		79	25	79	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		70	75	70	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		58	67	58	17
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		116	50	115	75
„ „ „ 1866 „ 100		108	25	107	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		86	—	85	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		84	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	107	10	106	95
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	106	95	106	80
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	34	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	75	87	30
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	30	87	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	50	—	—
„ „ „	k. t.		—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	99	25	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 21 1/9
„ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. 45 5/9

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *2075*) *Pisarz Sądu Pokoju w Lipnie.*

Po zmarłym w dniu 10 Marca 1839 r. Lejzerze Izegrym v. Izygrym, właścicielu nieruchomości w mieście Lipnie przy ulicy Gdańskiej pod Nr 130 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 28 Września (10 Października) 1867 r. w miejscu posiedzeń Sądu Pokoju w Lipnie wyznaczam.

Lipno d. 8 (20) Marca 1867 r.
Siniarski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3876). *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что на 10 (22) Іюля с. г. въ 12 часовъ утра назначено производство гласныхъ публичныхъ торговъ въ присутствіи сего Правленія, на отдачу въ двулѣтнее арендное содержаніе, начиная съ 29 Мая (1 Іюня) с. г. по 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. пропинаціи въ г. Бодзентинѣ, въ деревняхъ Псары, Кленовъ, Воля-Щителкова и при Монастрырѣ Св. Катарины съ годичной сумы 329 р. 39 коп. сер.

Условія къ выше означеннымъ торгамъ, могутъ быть разсмотрѣны въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Кѣлецкаго Губернскаго Правленія.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны явиться въ назначенный срокъ и мѣсто и представить залогъ, равняющійся ¼ части сумы назначенной къ торгамъ.

Кѣльцы, 21 Іюня 1867 года.
Дѣлопроизводитель, Юрковскій.

(N. D. 3962) *Вержболовская Таможня.*

Объявляетъ, что на 18 (30) Іюля сего года въ 12 часовъ полудня, назначена ею продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: шелковыхъ по оцѣнкѣ на 478 руб. 47 коп., шерстяныхъ 262 руб. 15 коп., бумажныхъ 429 руб. 28 коп., полотна льнянаго 503 руб., чая 62 руб. 20 к., часовъ стѣнныхъ 27 руб., р[illegible] 20 к., и на[illegible] по оцѣнкѣ на 1,961 руб. сер. 30 коп., и по этому желающіе покупать эти товары, могутъ явиться въ сію Таможню къ озиаченному сроку.

дер. Кибарты 22 Іюня дня 1867 г.
Членъ, Ушаковъ.

(N. D. 3772). *Начальникъ Ласкаго Уѣзда.*

Объявляетъ во всеобщее свѣденіе, что въ Управленіи Ласкаго Уѣзда, будутъ производится изустные торги на двухлѣтнее арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ на крестянскихъ земляхъ, въ частныхъ имѣніяхъ считая съ 20 Августа (1 Сентября) 1866 по тоже число 1868 года съ годичной уменьшенной на ¼ часть суммы арендной на повышеніе, а именно:

6 (18) Іюня 1867 г. въ 11 часовъ утра на арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ.

1. Въ имѣніи Сарновъ съ установленной годичной цѣны 102 р. с. залогъ къ торгу назначенъ въ 25 руб. 50 коп. сер.
2. Въ имѣніи Грабовѣ съ установленной годичной цѣны 42 р. с. залогъ къ торгу назначенъ въ 10 руб. 50 коп. сер.
3. Въ имѣніи Глуховъ съ установленной годичной цѣны 94 руб. 50 к. с. залогъ къ торгу назаченъ въ 23 р. 62½ к.
4. Въ имѣніи Ястржембице съ установленной годичной цѣны 36 р., залогъ къ торгу назначенъ въ 9 р. с.
5. Въ имѣніи Русецъ съ установленной годичной цѣны 234 руб. залогъ къ торгу назначенъ 58 р. 50 к.
6. Въ имѣніи Сѣмѣховъ съ установленной годичной цѣны 40 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 10 руб. 12½ копѣекъ.

10 (22) Іюля 1867 г. въ 11 часовъ утра, на арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ:

1. Въ имѣніи Осѣчно съ установленной годичной цѣны 31 руб. 50 коп. сер. залогъ къ торгу назначенъ въ 7 руб. 87½ коп. сер.
2. Въ имѣніи Бржиковъ съ установленной годичной цѣны 130 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 32 руб. 62½ коп. сер.
3. Въ имѣніи Заблоцѣ съ установленной годичной цѣны 42 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 10 руб. 50 к.
4. Въ имѣніи Дзбанки съ установленной годичной цѣны 169 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 42 руб. 37½ коп. сер.
5. Въ имѣніи Вержхи съ установленной годичной цѣны 19 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 4 руб. 87½ коп.
6. Въ имѣніи Сыцановъ А, съ установленной годичной цѣны 13 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 3 руб. 37½ копѣекъ.

13 (25) Іюня 1867 г. въ 11 часовъ утра, на арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ:

1. Въ имѣніи Сыцановъ Б, съ установленной годичной цѣны 13 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 3 руб. 37½ копѣекъ.
2. Въ имѣніи Сыцановъ Ц, съ установленной годичной цѣны 22 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 5 руб. 62½ коп. сер.
3. Въ имѣніи Козубы старе Б, съ установленной годичной цѣны 12 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 3 р. с.
4. Въ имѣніи Козубы Нове съ установленной годичной цѣны 30 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 7 руб. 50 к.
5. Въ имѣніи Брудъ съ установленной годичной цѣны 21 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 5 р. 25 к. с.
6. Въ имѣніи Сѣльдце съ установленной годичной цѣны 90 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 22 руб. 50 коп.

17 (29) Іюля 1867 г. въ 11 часовъ утра на арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ:

1. Въ имѣніи Гурка Грабинска съ установленной годичной цѣны 30 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 7 рублей 50 копѣекъ.
2. Въ имѣніи Грабя съ установленной годичной цѣны 63 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 15 руб. 75 к. с.
3. Въ имѣніи Костржице съ установленной годичной цѣны 49 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 12 руб. 37½ копѣекъ.
4. Въ имѣніи Калинова съ установленной годичной цѣны 114 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 28 руб. 50 к. с.
5. Въ имѣніи Доброжелевъ съ установленной годичной цѣны 60 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 15 р. с.
6. Въ имѣніи Піоруновъ съ установленной годичной цѣны 75 рублей, залогъ къ торгу назначенъ въ 18 р. 75 к. с.

[illegible] 1867 г. въ 11 часовъ утра, на арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ.

1. Въ имѣніи Магнусы (Хмѣлинскаго) съ установленной годичной цѣны 15 р. с., залогъ къ торгамъ назначенъ въ 3 руб. 75 к. с.
2. Въ имѣніи Магнусы (Лубенскаго) съ установленной годичной цѣны 7 руб. 50 коп., залогъ къ торгамъ назначенъ въ 1 р. 87½ коп.
3. Въ имѣніи Зджары съ установленной годичной цѣны 7 руб. 50 коп., залогъ къ торгамъ назначенъ въ 1 руб. 87½ коп.
4. Въ имѣніи Хайчины съ установленной годичной цѣны 21 р., залогъ къ торгу назначенъ въ 5 руб. 25 р. с.
5. Въ имѣніи Кржеслевъ съ установленной годичной цѣны 85 руб 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 21 руб. 37½ коп. сер.
6. Вт имѣніи Орпелевъ съ установленной годичной цѣны 31 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 7 руб. 87½ коп. сер.

24 Іюля (5 Августа) 1867 года въ 11 часовъ утра на арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ.

1. Въ имѣніи Млодавинъ дольный съ установленной годичной цѣны 30 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 7 руб. 50 коп. сер.
2. Въ имѣніи Млодавинъ горный, съ установленной годичной цѣны 19 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ руб. 87½ к. с
3. Въ имѣніи Млодавинъ Выгелзовъ съ установленной годичной цѣны 36 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 9 р.
4. Въ имѣніи Ковалевъ съ установленной годичной цѣны 51 р., залогъ къ торгу иазначенъ въ 12 р. 75 к. с.
5 Въ имѣніи Воля Венжикова съ установленной годичной цѣны 69 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 17 руб. 25 к.
6. Бъ имѣніи Козубы старе А, съ установленной годичной цѣны 28 руб. 50 к., залогъ къ торгу назначенъ 7 руб. 12½ коп. сер.

Желающіе принять на себя которую либо изъ сказанныхъ арендъ, долженъ до открытья торговъ внести въ какое-либо Казенное Казначейство залогъ въ выше показанномъ количествѣ.

Крестьяне на равнѣ съ другими торговавшимися, имѣютъ право торговаться.

Подробныя условія упомянутыхъ торговъ могутъ быть во всякое время служебныхъ занятій разсмотрѣны въ Ласкомъ Уѣздномъ Управленіи, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

* * *

Podaje do publicznej wiadomości że w Biórze Powiatu Łaskiego, odbywać się będą głośne in plus licytacje na dwuletnie wydzierżawienie dochodu propinacyjnego na gruntach włościańskich w dobrach prywatnych, na czas od 20 Sierpnia (1 Września) 1866 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r. od zniżonej o ¼ część sumy dzierżawnej poprzednio obliczonej, a mianowicie:

6 (18) Lipca 1867 r. o godzinie 11 z rana na dzierżawę dochodu propinacyjnego:

1. W dobrach Sarnów od sumy rocznego czynszu rs. 102. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 25 kop. 50.
2. W dobrach Grabowie od sumy rocznego czynszu rs. 42. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 10 kop. 50.
3. W dobrach Głuchów od sumy rocznego czynszu rs. 94 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 23 kop. 62½.
4. W dobrach Jastrzębice od sumy rocznego czynszu rs. 36. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 9.
5. W dobrach Rusiec, od sumy rocznego czynszu 234 rs, Vadium do licytacji ustanawia się rs. 58 kop. 50.
6. W dobrach Siemiechów, od sumy rocznego czynszu rs. 40 kop 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 10 kop. 12½.

10 (22) Lipca 1867 r., o godzinie 11 z rana na dzierżawę dochodów propinacyjnych:

1. W dobrach Osieczno od sumy rocznego czynszu rs. 31 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 7 kop. 87½.
2. W dobrach Brzyków od sumy rocznego czynszu rs. 130 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 32 kop. 62½.
3. W dobrach Zabłocie od sumy rocznego czynszu rs. 42. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 10 kop. 50.
4. W dobrach Dzbanki od sumy rocznego czynszu rs. 169 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 42 kop. 37½.
5. W dobrach Wierzchy od sumy rocznego czynszu rs. 19 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 4 kop. 87½.
6. W dobrach Sycanów lit. A od sumy rocznego czynszu rs. 13 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 3 kop. 37½.

13 (25) Lipca 1867 r. o godzinie 11 z rana na dzierżawę dochodów propinacyjnych:

1. W dobrach Sycanów lit. B od sumy rocznego czynszu rs. 13 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 3 kop. 37½.
2. W dobrach Sycanów lit. C od sumy rocznego czynszu rs. 22 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 5 kop. 62½.
3. W dobrach Kozuby Stare litera B od rocznego czynszu rs. 12. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 3.
4. W dobrach Kozuby Nowe od sumy rocznego czynszu rs. 30. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 7 kop. 50.
5. W dobrach Brod od sumy rocznego czynszu rs. 21. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 5 kop. 25.
6. W dobrach Siedlec od sumy rocznego czynszu rs. 90. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 22 kop. 50.

17 (29) Lipca 1867 r. o godzinie 11 z rana na dzierżawę dochodu propinacyjnego:

1. W dobrach Górka Grabińska od sumy rocznej rs. 30. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 7 kop. 50.
2. W dobrach Grabia od sumy rocznej rs. 63. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 15 kop. 75.
3. W dobrach Kostrzyce od sumy rocznego czynszu rs. 49 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 12 kop. 37½.
4. W dobrach Kalinowa od sumy rocznego czynszu rs. 114. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 28 kop. 50.
5. W dobrach Dobrzelew od sumy rocznego czynszu rs. 60. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 15.
6. W dobrach Piorunów od sumy rocznego czynszu rs. 75. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 18 kop. 75.

20 Lipca (1 Sierpnia) 1867 r. o godzinie 11 z rana na dzierżawę dochodu propinacyjnego.

1. W dobrach Magnusy (Chmielińskiego) od sumy rocznego czynszu rs. 15. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 3 kop. 75.
2. W dobrach Magnusy (Łubieńskiego) od sumy rocznego czynszu rs. 7 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 1 kop. 87½
3. W dobrach Żdżary od sumy rocznego czynszu rs. 7 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 1 kop. 87½.
4. W dobrach Chajczyny od sumy rocznego czynszu rs. 21. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 5 kop. 25.
5. W dobrach Krześlów od sumy rocznego czynszu rs. 85 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 21 kop. 37½.
6. W dobrach Orpelów od sumy rocznego czynszu rs. 31 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 7 kop. 87½.

24 Lipca (5 Sierpnia) 1867 r. o godzinie 11 z rana na dzierżawę dochodu propinacyjnego:

1. W dobrach Młodawin Dolny od sumy rocznego czynszu rs. 30. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 7 kop. 50.
2. W dobrach Młodawin Górny od sumy rocznego czynszu rs. 19 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 4 kop. 87½.
3. W dobrach Młodawin Wygełzów od sumy rocznego czynszu rs. 36. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 9.
4. W dobrach Kowalew od sumy rocznego czynszu rs. 51. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 12 kop. 75.
5. W dobrach Wola Wężykowa od sumy rocznego czynszu rs. 69 Vadium do licytacji ustanawia się rs. 17 kop. 25.
6. W dobrach Kozuby Stare A od sumy rocznego czynszu rs. 28 kop 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 7 kop. 12½.

Ubiegający się o dzierżawę pomienionych dochodów obowiązany jest przed przystąpieniem do licytacji złożyć w której kolwiek z Kas Skarbowych na vadium powyż wymienione kwoty.

Włościanie na równi z innymi konkurentami o dzierżawy te ubiegać się mogą.

Warunki szczegółowe pomienionych dzierżaw, mogą być przejrzane w godzinach służbowych w Biórze Powiatu tutejszego z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Г. Ласкъ 12 (24) Іюня 1867 г.
за Начальника Ласкаго Уѣзда,
Помощникъ, А. Домбровскій.
Дѣлопроизводитель, Чижевскій.

(N. D. 3929.) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Sochaczewskiego.*

Gdy ogłoszona na dzień 22 Czerwca (4 Lipca) b. r. w dobrach Seroki Powiecie Sochaczewskim Gubernji Warszawskiej licytacja na sprzedaż 117 korcy pszenicy, a to stosownie do rozporządzenia Naczelnika Powiatu Sochaczewskiego z dnia 10 (22) Maja b. r. Nr. 1939/374, dla braku konkurentów spełzła bez skutku, przeto Sekwestrator Powiatu Sochaczewskiego podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 (18) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, jako terminie powtórnym, odbędzie się licytacja głośna od sumy rsr. 7 kop. 50 korzec przez biegłych w obecności Wójta Gminy ustanowionej

Każdy mający chęć kupna za gotowe pieniądze, zgłosić się może.

Sochaczew d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1867 r.
Kierschner.

(N. D. *3963*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Urszuli z Tafiłowskich Morskiej, Zygmunta Morskiego urzędnika Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu żony, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej, czyli obojga małżonków Morskich w Warszawie pod Nr. 276 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Hipolita Tafiłowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkałego, obrane mających w poszukiwaniu sumy rubli srebrnych 185 z procentem 5% od dnia 5 Czerwca n. s. 1866 roku, rsr. 300 z procentem 5% od dnia 13 (25) Czerwca 1866 roku, rsr. 756 z procentem 5% od dnia 11 (23) Czerwca 1866 roku, rsr. 225 i rsr. 245 z procentem 5% od d. 14 (26) Czerwca 1866 roku, rs. 389 i rsr. 150 z procentem 5% od d. 3 (15) Lipca 1866 r. czyli razem rs. 2,250 ze stosunkowym procentem, oraz kosztów od Anny z Weberów i Jana Nepomucena małżonków Wąsowskich obywateli właścicieli kolonji Kaźmierzów poprzednio tamże zamieszkałych i zamieszkanie prawne obrane mających, obecnie w Warszawie pod Nr. 321/2 mieszkających, tudzież od Lejbusia Edelstein handlującego w mieście Mińsku Okręgu Siennickim zamieszkałego, nabywcy jednej włóki gruntu na kolonji Kazimierzów, protokułem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 12 (24) Września 1866 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

KOLONJA

Kazimierzów zwana w dobrach Dębe wielkie w Okręgu Siennickim Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją administracyjną Naczelnika Powiatu Stanisławowskiego w Mińsku urzędującego, a Sądową należy do Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego, podobnież w mieście Mińsku posiedzenia swe odbywającego, prawem wieczystej dzierżawy z mocy kontraktów 7 (19) Marca 1861 roku i 23 Stycznia (4 Lutego) 1862 roku do Anny z Weweberów, Jana Nepomucena Wąsowskiego małżonki, która znowu sto-

sownie do aktu z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1865 roku przed Franciszkiem Rugiewiczem Rejentem spisanego w części za kontraktem z dnia 7 (19) Marca 1861 roku od Teodozji Karowieckiej nabytej jedną włókę czyli morgów 30 miary nowopolskiej gruntu odprzedała Lejbusiowi Edelsztejn, zaś za kontraktem daty 22 Listopada (4 Grudnia) 1865 roku przed Wincentym Helcman Rejentem spisanym, taż Wąsowska powyższą kolonją Kazimierzów wydzierżawiła Feliksowi Plucińskiemu za sumę rsr. 550 na czas do S-go Jana 1867 roku zostająca, poszukiwaną wierzytelnością obciążona, ogólnej rozległości około włók 9 i na tej przestrzeni lasu sosnowego, brzozowego, olszowego znajduje się około morgów 57.

Na gruncie powyższej kolonji, są następujące zabudowania:

1. Stodoła z drzewa w części słomą w części deskami kryta, w której znajduje się młockarnia z kieratem na zewnątrz stodoły urządzonym, a która to młocarnia ma być własnością Feliksa Plucińskiego.

2. Zabudowanie z drzewa słomą poszyte, przeznaczone na stajnię, oborę i śpichrz.

3. Parkan nieukończony.

4. Bróg pod dachem słomą poszyty.

5. Dom czworak z drzewa słomą poszyty, niedokończony.

6. Dom w słupy z żerdzi zbudowany, gliną sklepiony, słomą poszyty z kominem sztangowym, przy domu tym znajduje się chlewik.

7. Dół nie cembrowany, mający stanowić studnią.

8. Dom z drzewa słomą kryty z kominem murowanym, z tyłu którego jest parsk czyli piwnica z bali ziemią kryta, dom ten we wsi Kobierne znajduje się.

9. Chlewik z drzewa słomą poszyty.

10. Chlewik z desek słomą poszyty.

11. Obórka z desek słomą poszyta, przy której znajduje się szopa bez ścian z dachem słomianym.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonji, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Hipolita Tafiłowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale 1-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Janowi Karłowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego w mieście Mińsku urzędującemu na ręce własne.

2. Wojciechowi Znanieckiemu Wójtowi gminy Dembe Wielkie do której to gminy kolonja Kazimierzów w Okręgu Siennickim Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położone należy, we wsi Olesiu Okręgu tymże zamieszkałemu, a w Dembem Wielkiem urzędującemu na ręce własne.

3. Ignacemu Łarzewskiemu Burmistrzowi miasta Mińska w tymże mieście Mińsku Okręgu Siennickim urzędującemu i zamieszkałemu, na ręce Józefa Osińskiego Sekretarza tegoż Magistratu.

Wszystkim dnia 3 (15) Października 1866 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Dębe Wielkie z Okręgu Stanisławowskiego w Warszawie dnia 6 (18) Października 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I-m w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 8 (20) Grudnia 1866 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Hipolit Tafiłowski Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 19 (31) Października 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, d. 19 (31) Paździer. 1866 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyżej rzeczonej kolonji Kazimierzów Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 5 (17) Stycznia r. b. termin do przygotowawczego przysądzenia kolonji, wyznaczył na dzień 27 Lutego (11 Marca) r. b. w którym to dniu, wyrokiem tegoż Trybunału, pomieniona kolonja Hipolitowi Tafiłowskiemu Obrońcy przy Senacie sprzedaż popierającemu za sumę rs. 3,600 przygotowawczo przysądzoną została, a następnie Trybunał temże samem wyrokiem, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. lecz gdy w terminie tym dla braku konkurentów sprzedaż do skutku nie przyszła, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 4 (16) Maja r. b. taksę rzeczonej kolonji przez biegłych na rs. 9,632 kop. 70 ustanowioną o $\frac{1}{4}$ czyli do rs. 7,224 kop. $52\frac{1}{2}$ obniżył i licytacją od $\frac{2}{3}$ tak obniżonego szacunku czyli od rs. 4,816 kop. 38 rozpocząć postanowił, oraz termin do ostatecznego przysądzenia na d. 25 Maja (6 Czerwca) r. b. wyznaczył, który to termin odbędzie się w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału w wydziale I. pod Nr. 519 w Warszawie przy ulicy Długiej o godzinie 10 z rana.

Licytacja zaczynać się będzie jak wyżej powiedziano od rs. 4,816 kop. 38.

Warszawa d. 5 (17) Maja 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Następnie wyrokiem ostatecznego przysądzenia dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b. Kolonja pomieniona przysądzoną została za sumę rs. 4,861 Gustawowi Wołowskiemu Obrońcy przy Senacie, który wedle deklaracji z dnia 27 Maja (8 Czerwca) r. b złożonej, nabycie to na rzecz Edmund Dembińskiego obywatela w Częstochowie zamieszkałego dokonał. Gdy zaś nabywca Edmunda Dembiński warunkom licytacyjnym stosownie do świadectwa Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału I. w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. wydanego, zadość nieuczynił, przeto na jego koszt i risico popierana jest relicytacja na żądanie wierzycielki hypotecznej Urszuli z Tafiłowskich Morskiej Zygmunta Morskiego Urzędnika b. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu żony, w asystencji i za upoważnieniem męża swogo czyniącej czyli obojgu małżonków Morskich, w Warszawie pod Nr. 276 zamieszkałych. Relicytacją dyrygować będzie Hipolit Tafiłowski Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkały, u którego też Urszula i Zygmunt małżonkowie Morscy, do tego interesu i całego postępowania relicytacyjnego, mają obrane zamieszkanie prawne.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) 1867 r. o godzinie 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału I.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,816 kop. 38 lub od sumy rs. 3,600 którą popierający relicytację ofiaruje.

Warszawa d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1867 r.
Hipolit Tafiłowski, Obrońca przy Senacie.

(N. D. *3968*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warswawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Joanny Juljanny dwóch imion z Tonnów Harff po Jerzym Jakóbie Harff pozostałej wdowy, magazyn obuwia męzkiego utrzymującej, w imieniu własnem, oraz jako matki i głównej opiekunki nieletnich Luizy Elżbiety Anny Marji i Emilji Hermanji, po niegdy Jerzym Jakóbie Harff pozostałych i z tymże spłodzonych dzieci, działającej z mocy upoważnienia Rady familijnej w Sądzie Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) 1865 r. sporządzonej, na czele nakazu dosłownie wypisanej, w Warszawie pod Nr. 614 lit. *e.* zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kokelego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rub. sr. 450 z procentem 5% od dnia 5 Stycznia n. s. 1866 r., z większej sumy rub. sr. 900 pochodzącej, oraz kosztami, od Kazimierza Majewskiego właściciela prawa wieczystej dzierżawy folwarku Świerk w Okręgu Siennickim w dobrach miasteczko Wawrzyńców czyli raczej Glinianki Gubernji Warszawskiej położonego, zaś w Warszawie pod Nr. 2480 zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 27 Lutego (11 Marca) 1867 r. sporządzonym, zajęty i zaaresztowany został

FOLWARK

Świerk z nomenklaturą Janówek i polem po wyciętym lesie pozostałym Sokole zwanym, w dobrach ziemskich miasteczko Wawrzeńców czyli raczej Glinianki w Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej, w Gminie Glinianki w parafji miasta Karczew, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego w mieście Mińsku położonego, którego prawo wieczystej dzierżawy w dziale III pod Nr. 4 wykazu hydotecznego tychże dóbr Glinianki zapisane jest, ogólnej rozległości około mórg 332 pr. 43 miary nowopolskiej czyli około dziesiatyn 170 sażeni 510 zawierający, prawem wieczystej dzierżawy do Kazimierza Majewskiego należący i w posiadaniu tegoż zostający.

Na gruncie rzeczonego folwarku egzystują następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa gontami kryty, dwa kominy murowane mający.

2. Ogród fruktowy w kwaterach, którego sieje się warzywo, połączony z laskiem olszowym, płotem z żerdzi w koło opasany. W ogrodzie znaduje się drzew młodocianych około sztuk 90, krzaki agrestu, pożyczek, krzewy bzu, róży, drzew sosnowych, chojaków sztuk 19, przy lasku olszowym znajduje się sadzawka, w lasku drzew olszowych sztuk około 220, drzew świerkowych 3 i huśtawka na słupach urządzona.

3. Podwórko sztachetami ogrodzone z furtką, w środku którego jest klomb, nadto w środku tego podwórka znajdują się drzewa akacji, brzozek, topolowe, dzwonek na słupie drewnianym, uli pustych 3.

4. Piwnica z cegły palonej i kamieni polnych murowana, gontami kryta.

5. Kurniki z drzewa gontami kryte.

6. Kloaka z drzewa gontami kryta.

7. Chlewy z drzewa gontami kryte.

8. Holendernja z drzewa gontami kryta.

9. Spichrz z drzewa gontami kryty.

10. Okolnik płotem z żerdzi ogrodzony.

11. Stodoła z drzewa słomą poszyta.

12. Stodoła z drzewa słomą poszyta, w której znajduje się młockarnia i sieczkarnia.

13. Zabudowanie z drzewa gontami kryte, z kominem murowanym.

14. Wozownia z drzewa gontami kryta.

15. Chlewy z drzewa gontami kryte

16. Podwórze ponięczy zabudowaniami będące, wkoło płotami ogrodzone z bramą z desek, na podwórzu tym są 4 chojaki, drzewo topolowe i t. p.

17. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem, przy której znajduje się koryto.

18. Lasek sosnowy, w którym znajduje się drzew chojaków około sztuk 90.

19. Sadzawka za laskiem, sadzawka ta z laskiem w niektórych miejscach płotem z żerdzi i chróstu jest ogrodzona.

20. Chałupa z drzewa słomą poszyta, z kominem muromanym, której połowa należy do właściciela folwarku Kazimierza Majewskiego, druga zaś połowa o dwóch izbach należy do dwóch włościan uwłaszczonych, którzy nadto posiadają po 150 prętów gruntu.

21. Obora z drzewa słomą poszyta.

22. Obora słomą poszyta, która jest własnością uwłaszczonego włościanina Jana Franiak.

23. Kuczka z desek, która ma należeć do pachciarza Joska Rajentarg.

24. Ogrodzenia przy zabudowaniach i od pola z żerdzi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętego i zaaresztowanego folwarku, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kokelego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie, pod N. 647/8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. Janowi Kozłowskiemu Pisarowi Sądu Pokoju w mieście Mińsku Powiecie Mińskim Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce własne.

2. Wojciechowi Niewczas, Wójtowi gminy Glinianka w dobrach Glinianka, Powiecie Mińskim Gubernji Warszawskiej urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 3 (15) Marca 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Wawrzeńców w Okręgu Siennickim położonych, dnia 6 (18) Marca 1867 roku, a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej w dniu dzisiejszym wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyż zajętego i zaaresztowanego folwarku odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej posiedzenia swe odbywającego w wydziale I. dnia 3 (15) Maja 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kokeli Obrońca przy Radzie Stanu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży prawa wieczystej dzierżawy folwarku Swierk, z nomenklaturą Janówek i polem po wyciętym lesie pozostałem, Sokole zwanem, w dniach 3 (15) Maja, 17 (29) Maja i 31 Maja (12 Czerwca) 1867 r., Trybunał Cywilny Warszawski, wyrokiem z dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1867 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonego folwarku na dzień 16 (28) Czerwca 1867 r. godzinę 10 z rana, które się odbędzie na jawnej audjencji tegoż Trybunału w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń w gmachu pod Nr. 549.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3,000, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od $\frac{2}{3}$ części szacunku, jaki taksą przez biegłych sporządzić się mającą wynalezionym będzie.

Warszawa d. 2 (14) Czerwca 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie wyż rzeczonym Trybunał prawo wieczystej dzierżawy folwarku Swierk, z nomenklaturą Janówek i polem Sokole zwanem, przygotowawczo przysądził Józefowi Kokelemu Obrońcy przy b. Radzie Stanu za sumę rs. 3,000, i wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia tegoż folwarku na dzień 11 (23) Września r. b. godzinę 10 z rana, które odbędzie się w wydziale I. Trybunału Cywilnego tutejszego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe zwykle odbywającego.

Licytacja zacznie się od $\frac{2}{3}$ części szacunku, jaki taksą przez biegłych wynalezionym będzie.

Warszawa d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *3942*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Władysława Wołowskiego obywatela, w Warszawie pod Nr. 1290, a teraz pod Nr. 490/1 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Karola Stróżeckiego Patrona przy Trybunale tutejszym, w Płocku zamieszkałego, obrane mającego, który to Patron popieraniem sprzedaży dóbr poniżej opisanych zajmować się będzie, w egzekucji Sądowej z mocy prawnych tytułów przeciwko Władysławowi Wybickiemu właścicielowi dóbr, we wsi Kossewie Okręgu Mławskim mieszkającemu, rozwiniętej; Józef Lubinkowski Komornik przy Tymże Trybunale aktem w dniu 30 Stycznia (11 Lrtego) r. b. rozpoczęty, a dnia 3 (15) Lutego t. r. ukończonym, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia dobra Kossewo i Kliczewo, tegoż Władysława Wybickiego własne, w posiadaniu i zarządzie Wybickiego zostające w Gminie Poniatowo w obrębie Sądu Pokoju w Mławie położone, których szczegółowy opis jest następujący:

Folwark i wieś Kossewo, tudzież przyległy folwark i wieś Kliczewo odległe są od miast: Żuromina o wiorst 6, Kuczborka wiorst 5, Bieżunia wiorst 14, Mławy wiorst $24\frac{1}{2}$. Folwark i wieś Kossewo graniczą na południe z wsią Olszewem, na wschód z wsią Kliczewem, na północ i zachód z dobrami Zielona. Folwark zaś i wieś Kliczewo graniczą na wschód z Olszewkiem i Wólką, na południe z Dębskiem, na północ z Kuczborkiem, na zachód z Kossewem.

a. Na folwarku i wsi Kossewo są zabudowania dworskie: 1. Dom mieszkalny dworski z szachulcu zewnątrz w koło ściany deskami obite dranicami pokryty, komin murowany z cegły palonej, w tym mieszka Rządca dóbr Daniel Swolaü z ramienia dziedzica Wybickiego. Obok dworu: 2. Chlewek w słupki deskami obity i pokryty. 3. Kloaka także w słupki deskami pokryta. 4. Sklep w ziemi wydylowany ziemią obsypany. 5. Dom dla służących dworskich z drzewa szachulca w zamek, z wystawą frontową deskami pokryty, o 2-ch kominach z cegły palonej mórowany, na dwanaście familji, w części tylko zamieszkały, a w reszcie jeszcze nieukończony. 6. Kawał zrębu od budynku starege z drzewa szachulcowego, bez dachu w którym jest chlew.

Zabudowania gumienne: 7. Stodoła w słupy murowana z cegły palonej, a ściany z balów dranicami pokryta. Obok ściany tej stodoły: 8. Przystawka z drzewa krzyżulcu słomą kryta i w tej znajduje się maneż do obrotu maszyny; w stodole powyżej pod Nr. 7 opisanej urządzona jest maszyna młocarnia do zboża kompletna, o sile czterech koni razem z sieczkarnią. 9, Owczarnia łącznie z szopą dla inwentarza rogatego, z kamieni na wapno i w części z cegły palonej wymurowana, nad okapami dranicami, a dalej od wierzchu słomą, kryta. 10. Stajnie i wołownia z drzewa krzyżulcu w pruski mur dranicami kryte. Za stajniami. 11. Sklep z drzewa obladrami wydylowany ziemią obsypany. 12. Połowa starej stodoły z drzewa krzyżulcu deskami obita i słomą kryta. W podwurzu dworskiem: 13. Kuźnia z bali na słupach deskami pokryta, od frontu z wystawką na słupach, komin murowany i w tej mieści się izba na fabrykę kowalską, w której jest kotlina murowana z kamieni i cegły postawiona, łącznie z izbą dla kowala przeznaczoną i w tej mieszka Jan Ciborski kowal ze swemi statkami, gdyż gruntowych niema, bierze zasług rocznie rs. 14 kop. 40 i ordynarją w zbożu ciężkim korcy 12, drzewa na węgle sążni 12, ogrodu morgę jedną, bydła do wychowania sztuk trzy, a za to obowiązany jest wypełniać dla dworu Kossewskiego wszelką robotę kowalską do gospodarstwa przywiązaną; dalej w powyższej kuźni jest druga izba, w której mieszkają służący dworscy. Za domem nowo wystawionym: 14. Lamus a pud tym sklep wymurowany z cegły palonej kleńcem pokryty, komin z cegły także palonej wymurowany i w tym mieszkają: Icik Lichtman pachciarz trzymający przez dzierżawę pacht krów dworskich i płaci od sztuki po rs. 7 kop. 20, a oprócz tego mieszka Maciej Stankiewicz owczarz do gromady dworskiej. 15. Studni dwie balami opogródkowane.

Zabudowania na wsi należące do uwłaszczonych włościan: Chałup z drzewa wystawionych słomą krytych 12, z tych w jedenastu kominy są w stożyny z gliny, a w ostatniej dwunastej z cegły surówki wystawione; do chałup tych należy: stodół z drzewa postawionych słomą krytych sześć i szopków także z drzewa postawionych pod słomą cztery.

Siedliska dworskie: Siedliska na których są zabudowania dworskie mieszkalne i gumienne place przed dworem i plac w pośrodku zabudowań gumiennych z gruntami ornemi stykające się, obejmują rozległości w gruncie klasy II morgów 6. Ogród warzywny za dwo-

rem stykający się z podwurzem i gruntami ornemi, obejmuję morgę 1 prętów 50. Siedliska wiejskie z dwóch części składające się, a mianowicie: pierwsza część siedlisk wiejskich po prawej stronie drogi przez wieś idącej, obejmuje morgów 2; druga część siedlisk wiejskich po lewej stronie drogi wiejskiej pod zabudowaniami i podwórkami, znajdująca się, obejmuje w gruncie klasy II mórg 2.

Gurnta orne folwarczne: Grunta orne folwarczne co do ekonomiki gospodarskiej podzielone na płodozmian czyli siedm pól, pod granicą Olszewa, Zielony i Kliczewa z granican i tychże wsiów stykające się, obejmują ogólnej rozległości w grucie kasy II około mórg 370 pręt. 20.

Grunta włościańskie: Ogrody przy domach mieszkalnych gospodarskich z dwoch części złożone, pierwsza część po prawej stronie drogi idąc od dworu, w ogrodach stykających się z gruntami ornemi folwarcznemi, obejmuje mórg 4; druga część ogrodów włościańskich po lewej stronie drogi wiejskiej położonych, stykających się z gruntami ornemi folwarcznemi, obejmuje mórg 4, pod granicą czyli grunta Kliczewa przy drodze do Olszewa idącej, kawałek gruntu, obejmuje w gruncie klasy II około mórg 12. 4. Grunta dawniej pod nawóz dane, w stronę pod granicą wsi Zielony położone, stykające się z gruntami folwarcznemi, obejmują w gruncie klasy II morgów 6. 5. Grunta dla dawnych służących dworskich, dziś uwłaszczonych na przysiewki dane, w miejscu za owczarnią dworską, w kawale jednym będące, w pośród gruntów folwarcznych położone i z temiż stykając się, obejmują w gruncie klasy II około mórg 4.

Łąki folwarczne: Poczynające się od granicy Olszewa, a ciągnące się na pólnoc do graniczy dóbr Zielony, z gruntami ornemi folwarcznemi stykające się, klassy II obejmują mórg 65 pręt. 50. Łąki włościańskie przy gruntach ornych tychże położone, klasy II obejmują mórg 6.

Bory i lasy: przy granicy dóbr Zielony las dębowy wycięty i w miejscu tym jest paśnik, dalej jest las brzozowy, obejmujący razem około mórg 320.

Nieużytki: Drogi do Olszewa, Kliczewa, Zielony i Kuczborka przez zajęte grunta przechodzące, obejmują około mórg 4. Ogólna rozległość mórg 806 pręt. 120. W granicach zajętych dóbr Kossewa między łąkami folwarcznemi i przy granicy Olszewa i Zielony, jest kawałek łąki z temiż stykające się, który dawniej należał do klasztoru Żuromskiego, a obecnie należy do Rządu, obejmuje rozległości około mórg ośm, takowy więc z pod zajęcia wyłączony został.

Oprócz ludności powyżej przy zabudowaniach opisanych wymienionych jest jeszcze ludność we wsi Kossewie: gospodarzy morgowników 12-tu, z których każdy dawniej robił po dni 3 w tydzień do dworu z posiadanych gruntów i łąk, a ci są: 1. Jan Sobinski, 2. Wojciech Sobotka, 3. Franciszek Zakrzewski, 4. Wojciech Kowalski, 5. Jan Gulczyński, 6. Paweł Kosek, 7. Wawrzeniec Michałowski, 8. Michał Gorczyca, 9. Franciszek Sobiraj, 10. Jan Zieliński, 11. Paweł Szczechowicz 12. Kazimierz Michałowski sołtys; dawniej służący dworscy a teraz uwłaszczeni, jako to: 1. Antoni Sadłowski, 2. Łukasz Bilicki, 3. Koskowa Anna wdowa, 4. Antoni Woźniak, 5. Michał Ogrodowczyk, 6. Franciszek Kossek, 7. Józef Skcroch, 8. Stanisław Milewski, 9. Jan Kowalski, 10. Józef Koźmirski, 11 Adam Adamas, wszyscy wyżej wymiemieni włościanie z mocy Najwyższego Ukazu z dnia 19 Luteggo (2 Marca) 1864 roku będąc uwłaszczeni, obecnie są bez żadnych obowiązków dla dworu.

Na zajętym folwarku Kossewa znajduje się inwentarz żywy i martwy, który stosownie do Postanowienia Rządu z dnia 8 Lipca 1823 r. razem z dobrami temi zajęty został, a mianowicie. 1. koni fornalskich różnej maści i lat sztuk 12, 2. krów takoż różnej maści i lat sztuk 20, 3. owiec macior cejtówek sztuk 200, 4. szkopów sztuk 100, 5. wozów szybowanych 4, z tych dwa na żelaznych osiach, a dwa na drewnianych, 6. pługów amerykanów 6, 7. bron żelaznych 4.

b. Folwark i wieś Kliszewo, Zabudowania dworskie: 1. Folwark na mieszkanie ekonoma przeznaczony, z drzewa postawiony dachówką holenderką pokryty, komin murowany i w tym mieszka August Wejss ekonom do gospodarstwa, pod tem sklep murowany; obok tego chlewek z bali na słupach dla drobiu i trzody chlewnej dranicami kryty, 3. Studnia balami opogródkowana.

Zabudowania gumienne; 4. Spichrz z drzewa szachulcu słomą kryty, złączony ze stodołą słomą krytą, 5. Stodoła o dwóch klepiskach z kamieni i cegły palonej dachówką holenderką pokryta i w tej ustawiona jest maszyna żelazna do młócenia zboża kompletna, łącznie z sieczkarnią o sile czterech koni, 6. Owczarnia i szopy w ciągłym i jednym zabudowaniu, z kamieni i cegły palonej wymurowane, dachówką holenderką pokryta. Za ogrodem owocowym: 7. Chałupa zwana koszary z drzewa szachulcowego słomą kryta, komin murowany, do dworu należąca, w której mieszkają służący dworscy, i są nie uwłaszczeni, do tej należy: 8. Chlewek z bali na słupach słomą kryty, 9. Chałupa z drzewa słomą kryta, komin w stróżyny gliną lepiony, w której mieszka Jan Ługowski dawny leśny dworski, mając gruntu przy chałupie około prętów sto, a oprócz tego w stronę pod Olszywko ma gruntu danego pod nawóz morgę jedną i jest uwłaszczony.

Zabudowania wiejskie należące do uwłaszczonych włościan, mające dwie części, a mianowicie: część pierwsza po stronie gdzie zabudowania dworskie przy bramie wjezdnej na podwórze dworskie: 1. Dom mieszkalny z drzewa krzyżulcu, ściany w pruski mur murowane dranicami kryty, komin murowany, w trzech izbach mieszkają: Jan Kosek, Michał Staniszewski, Michał Rama jako uwłaszczeni, oprócz tego w czwartej izbie należącej do dworu mieszka Paweł Końpa parobek dworski nieuwłaszczony, przy chałupie tej jest: 2. Chlewek czyli szopka z drzewa słomą kryty, 3. Dalej jest chałup cztery wszystkie z drzewa, z tych trzy pokryte dranicami, a czwarta słomą, w każdej chałupie jest komin murowany i zamieszkałe są przez uwłaszczonych włościan, do chałup tych należy: 4. Stodoła z drzewa słomą kryta, jak niemniej, 5. Szop czyli chlewków dla inwentarzy z stodółkami złączonych, przy chałupach będących jedenaście, wszystkie z drzewa pobudowane, słomą kryte, w drugiej części za mostem znajdują się zabudowania, a mianowicie:

Zabudowania należące do dworu: 1. Karczma z drzewa szachulcu w zamek pobudowana słomą kryta, komin murowany, obecnie pustkami stojąca. 2. Dom drewniany nowo wystawiony słomą kryty, komin z cegły surówki, w tym mieszka Florjan Kotowski dzierżawiąc propinacją, a razem grunta do karczmy należące i płaci czynszu rocznego rs. 50, obecnie zaś z powodu niewykupienia patentu podług nowo zaprowadzonego prawa wyszynku niema i dom ten wedle podania Florjana Kotowskiego miał być wystawiony kosztem jego. Za domem tym przy zabudowaniach gospodarzy uwłaszczonych, znajduje się: 3. Stodoła z bali na słupach słomą kryta. Po drugiej stronie drogi wiejskiej: 4. Kuźnia z bali na słupach deskami pokryta, kotlina z kamieni i gliny wymurowane, narzędzi kowalskich gruntowych niema wcale. 5. Studnia balami opogródkowana.

Zabudowania na wsi należące do uwłaszczonych włościan w drugiej części: Chałup z drzewa postawionych słomą krytych dziesięć, kominy murowane; oprócz tego chałupa z drzewa krzyżulcu słomą kryta, komin murowany.

Do chałup powyższych należy stodół podwójnych siedm do dwunastu gospodarzy należących, wszystkie z drzewa słomą kryte; dalej jest szopów dla inwentarzy z drzewa postawionych słomą krytych sześć.

Siedliska dworskie: 1. Siedlisko na którym są zabudowania dworskie wyżej opisane i place, a pośrodku tychże będące, z gruntami ornemi stykające się, obejmują około mórg 3. 2. Siedlisko na którym karczma łącznie z ogrodem, stykające się z gruntami uwłaszczonych włościan, obejmuje rozległości około morgę 1 prętów 100. 3. Siedlisko na którym jest dom przez Kotowskiego wystawiony z ogrodem złączone, stykające się z gruntami włościan i drogą przez wieś idącą, obejmuje w gruncie klasy II pręt. 120. 4. Siedlisko na którym kuźnia z placem przy tymże będącym, stykające się także z ogrodem uwłaszczonych włościan i z drogą przez wieś idącą, obejmuje w gruncie klasy II prętów 200. 5. Siedliska przy chałupie pod Nr. 7 opisanej, obejmuje w gruncie klasy II pręt. 50.

Siedliska wiejskie do uwłaszczonych włościan należące: 1. Siedliska pierwszej części, na których są zabudowania i podwórka obok domu będące, z ogrodami stykające się, obejmują w gruncie klasy II około mórg 3 prętów 150. 2. Siedliska drugiej części przy domach i podwórka, z ogrodami stykające się, w gruncie klasy II obejmują morgów 4 prętów 120.

Ogrody dworskie: Ogród owocowy przy folwarku, ogrodzony płotem w drążki i słupki, w którym są drzewa rodzajne gruszki, śliwki i wiśnie, w gruncie klasy II obejmują mórg 4 prętów 150.

Ogrody do uwłaszczonych włościan należące: 1 Ogrody w części pierwszej położone za budowlami, mianowicie dawnych ogrodników i służących dworskich, oraz leśnego, stykające się z łąkami i ogrodem owocowym dworskim, w gruncie klasy II obejmują morgów 6 prętów 150. 2. Ogrody także dla dawnych ogrodników pod Olszewko zwane, na przeciwko chałup położone, z siedliskiem dworskiem stykające się, obejmują w gruncie klasy II mórg 5 prętów 100. 3. Ogrody w drugiej części położone przy zabudowaniach, w gruncie klasy II mórg 10.

Grunta orne folwarczne: 1. Grunta orne folwarczne co do ekonomiki gospodarskiej podzielone na siedm pól czyli szlagów, położone pod Olszewko, Kuczbork i pod Olszewo, oraz grunta Kosewo, stykające się z granicami tychże wsi, klasy II obejmuje mórg 300. 2. Grunta zwane Karczemne, należące do dworu, przy wsi i w polu pod Wólką i Nadratowo w pięciu kawałkach w pośród gruntów uwłaszczonych włościan położone i z temiż stykające się, w gruncie klasy II obejmują mórg 13.

Grunta orne włościańskie: 1. Grunta orne przez 13 uwłaszczonych gospodarzy posiadane, w jednym kawale ziemi będące, położone pod granicą wsi Nadratowa, Olszewa i Woli Kliczewskiej, obejmują w gruncie klasy II mórg 478 pręt. 180. 2. Grunta pierwszej części wsi zwane pod nawóz, pod granicę Kuczborka pomiędzy gruntami folwarcznemi położone, w gruncie klasy II mórg 18. 3. Grunta należące do dawnych służących dworskich, oraz leśnego na przysiewki dane, dziś uwłaszczonych, w miejscu przy drodze pod Kuczbork w jednym kawale w pośród gruntów folwarcznych będące i z temiż stykające się, obejmują w gruncie klasy II mórg 6.

Łąki dworskie: 1. Łąki ciągnące się od granicy Olszewa pa północ przy gruntach Kosewa, klasy III obejmują mórg 96. 2. Łąki pod granicą Olszewka, klasy III obejmują morg 12. 3. Kawałek łąki Karczemną zwanej do dworu należącej, styka się z łąkami uwłaszczonych włościan, klasy III obejmuje mórg 3.

Łąki włościańskie: 1. Łąki po nad rowem z drugiej strony wsi od dworu klasy III obejmują około mórg 18. 2. Łąki pod granicą Olszewka, klasy III obejmują mórg 35. 3. Łąki wydzielone dla ogrodników pod granicą Kosewa, w pośrodku łąk dworskich będące i z temiż stykające się, klasy III obejmują mórg 6.

Bory i lasy: 1. W teritorjum dóbr powyższych od strony granicy Nadratowa i Dębska jest las dębowy brzozowy i w części sosnowy, miejscowo zwany borek Dębsk, obejmuje rozległości około mórg 348. 2. W drugim miejscu od strony granicy Zielony i Kuczborka las brzozowy i dębowy, obejmuje rozległości około mórg 240.

Nieużytki: Drogi przez zajęte dobra przechodzące, obejmują rozległości około morg 3. Ogólna rozległość zajętych dóbr Kliczewo wynosi mórg 1616 pręt. 120.

Oprócz ludności powyższej przy zabudowaniach opisanych wymienionych, jest jeszcze: ludności we wsi Kliczewie, ogrodników było dwunastu, jako to: 1. Bartłomiej Rama, 2. Bałabaszak Michał, 3. Bartłomiej Klejnowski, 4. Andrzej Domżał, 5. Walenty Ermanowski, 6. Jan Rama, 7 Antoni Wojtkiewicz, 8. Józef Rogożyński, 9. Jan Biegalski, 10. Stanisław Ratajczyk, 11. Bartłomiej Koszela, 12. Adam Dobiesz, którzy dawniej z posiadanych gruntów odrabiali do dworu ręczną robotę dni dwa w tydzień; gospodarzy dwunastu, jako to: 1. Antoni Sobieraj, 2. Mateusz Bilicki, 3. Michał Sobieraj, 4. Antoni Filip, 5 Jakób Filip, 6. Błażej Kocięga, 7. Józef Kosek, 8. Franciszek Dobiesz, 9. Michał Kociela, 10. Tomasz Browarek, 11. Stanisław Kawaciński, 12. Józef Lubański, wszyscy wyżej wymienieni są gospodarze rolni i każdy z gruntów mu wydzielonych dawniej opłacał czynszu rocznie po rs. 25 kop. 65; służący dawniej dworscy dziś zaś uwłaszczeni, jako to: 1. Marcin Siemiątkowski, 2. Jan Kosek, 3. Michał Staniszewski 4. Michał Rama, 5. Kobuszyńska wdowa, 6 Marcin Karczmarek, 7. Piotr Wojciechowski 8. Adam Wysocki, 9. Jan Ługowski, powyżej wymienieni ogrodnicy, gospodarze i służący dworscy z zajmowanych przez siebie gruntów i zabudowań, z mocy Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. uwłaszczonych, obecnie żadnych powinności niewykonywają.

Na zajętym folwarku Kliczewo inwentarz żyjący i martwy, który wedle postanowienia Rządu z d. 8 Lipca 1823 r. razem z dobrami zajęty został, jest następujący: 1. koni roboczych różnej maści i lat 4, 2. wołów roboczych różnej maści i lat 18, 3. owiec macior sztuk 150, 4. skopów sztuk 150, 5. wóz szybowany jeden. 6. pługów amerykanów 10, 7. uprząż na cztery konie rzemienny, to jest cztery półszorki z lejcami i kantarami.

Ogólna rozległość całych zajętych dóbr Kosewo i Kliczewo wynosi włók 80 mórg 2, pręt. 240 miary nowo polskiej, a ogrody, grunta i zabudowania będące w posiadaniu uwłaszczonych, zamieszczone zostały jedynie w celu pozyskania wynagrodzenia za takowe. Podatk. z dóbr zajętych opłacane wynoszą rocznie rsi 779 kop. 18.

Akt zajęcia doręczonym został Władysławowi Czerwińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Mławie d. 4 (16) Marca r. b., Janowi Ohterlani Naczelnikowi Powiatu Sierpeckiego i Mateuszowi Jezierskiemu Wójtowi gminy Poniatów d. 7 (19) Marca t. r.

Wniesienie aktu zajęcia do księgi wieczystej dóbr Kosewo i Kliczewo nastąpiło w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., a wpisanie do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej, dopełnione zostało dnia dzisiejszego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na Audjencji Trybunału tutejszego d. 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r. o godzinie 10-tej z rana, poczem co dwa tygodnie po sobie idące, drugie i trzecie ogłoszenie warunków nastąpi.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono dziś na tablicy w Sali Audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz wydano Karolowi Stróżeckiemu Patronowi, sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1867 r.
Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym trzech publikacji warunków, termin do przygotowawczego dóbr tych przysądzenia, oznaczonym został na dnia 21 Sierpnia (5 Września) r. b. godzinę 10 z rana, w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 15.000.

Wywieszono na Tablicy w sali Audjencjonalnej Trybunału.

Płock d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r.
Michał Betlej.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3810). Pozostała wdowa, oraz kuzyna po zmarłym we wsi **Halinin** Gminie Ojrzeń Powiecie Przasnyskim **Andrzeju Kaczkowskim,** wzywają niewiadomych Sukcesorów nieboszczyka, ażeby w ciągu 4 tygodni z prawną **legitymacją** w interesie familijnym na miejsce się zgłosili.

Halinin d. 17 (29) Czerwca 1867 r.

Franciszka Kaczkowska.
Elżbieta z Jarząbkowskich Gburzyńska. (3—9581)

(N. D. 3826). Jakób Kempiński **zgubił dwa dowody Bankowe** Nr. 3893 i 3894, wystawione w dniu 29 Stycznia 1867 r. Łaskawy znalazca raczy takowe oddać do kantoru Banku Polskiego w Łodzi.

(2 — 7609)

(N. D. 3977). *Sprostowanie.*

W Dzienniku Warszawskim z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1867 r. Nr. 149, w obwieszczeniu Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, donoszącem o sprzedaży nieruchomości Nr. 1203 w Warszawie, nie zamieszczono przez pomyłkę zamieszkania Wincentego Mellerowicza Patrona przy Trybunale tutejszym, jako kuratora wakującego spadku po Szymonie Judce Goldsztern mieszkającego w Warszawie pod Nr. 460, co się niniejszem uzupełnia.

(N. D. 3978). *Sprostowanie.*

W Dzienniku Warszawskim z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1867 r. Nr. 149, w obwieszczeniu Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, donoszącem o sprzedaży nieruchomości Nr. 2570 w Warszawie, zaszła pomyłka w nazwisku żądającego, przez wydrukowanie „Borsztejna” w miejsce „Bornsztejna” która się niniejszem prostuje.

(N. D. 3989). Do dzisiejszego Numeru Dizennika, dołącza się **Tabela** 5ej Klasy 103ej Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.

w Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.